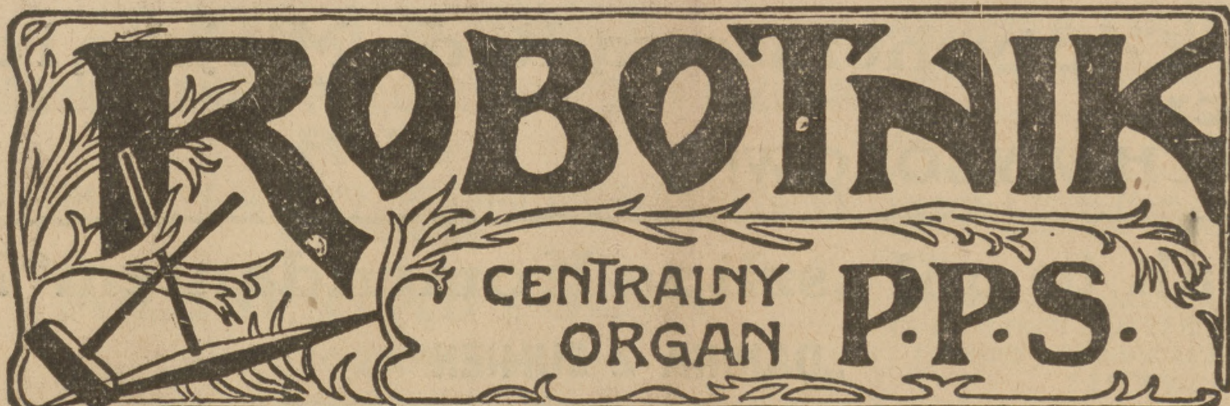
Nr. 109 (3671) | Warszawa, PIĄTEK 19 Kwietnia 1929 r. | Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PAMIĘTAJCIE O PIERWSZYM MAJA!

Pamiętajcie, byście przed Pierwszym Maja jeszcze zapewnili „ROBOTNIKOWI“ tysiąc nowych stałych prenumeratorów!

TEORJA i ŻYCIE

Proszę no porównać „bojowe" zapowiedzi niektórych pism „sanacyjnych" z przed dziesięciu dni z ich dzisiejszym tonem, z ich dzisiejszymi wywodami.

Wtedy — grzmot i błyskawice; buńczuczne brząkanie szabelką; zerkanie w stronę przysłowiowych już szwoleżerów; groźby i pogróżki; „ostatnie przestrogi" i t. d., i t. p.

Teraz — „powaga" i „rozwaga"; zgorszone zdumienie: „skąd wyście wzięli jakieś tam sny zamachowe ". Dowiadujemy się, że artykuł **„Słowa"** p. t. **„Zapowiedź drugiego zamachu stanu"** był poprostu rozstrząsaniem „teoretycznem" p. posła St. **Mackiewicza,** zamiłowanego, jak widać, w spekulacjach filozoficznych, że marszałek **Daszyński** uległ „podszeptom złych doradców", że, gdy p. Minister Spraw Wojskowych oskarża posłów pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej o bezkarność „zdrady Państwa podczas wojny", o bezkarność „płatnego szpiegostwa w stosunku do armji, będącej w polu i umierającej za Ojczyznę" — to **takie** oskarżenie **bez wymieniania nazwisk** są ni mniej, ni więcej, jego zwykłą „osobliwością stylu"; dowiadujemy się tego wszystkiego wraz z próbą wytłumaczenia opinji, że to akurat my — socjaliści — „groziliśmy" ni stąd, ni zowąd rewolucją, a oni — jagniątka niewinne — marzą w tęsknocie o jednej tylko rzeczy: o **praworządności i o poszanowaniu Konstytucji.**

Skądże ten skok karkołomny na zgoła przeciwstawne pozycje? Skąd ta łagodność, pełna trochę jezuickiego poczucia „krzywdy" z powodu boleśnie niesłusznych „podejrzeń"?

Można—sądzę — bez trudu wskazać **istotną przyczynę.**

Wielka Pani, przed którą uginają kolana nawet „zdecydowani" panowie „pułkownicy", **Wielka Pani,** mocniejsza ponad wszelkie „plany mafijne", ponad wszelkie „dyktatury" — nosi nazwę jasną i jędrną, nosi nazwę — **sytuacji gospodarczej.**

Tajemnica utrwalenia się „pomajowego" systemu rzadzenia, tajemnica powodzenia „rewolucji bez rewolucyjnych konsekwencji" tkwi w **pomyślnej konjunkturze gospodarczej** z miesięcy wiosennych r. 1926. Lekkomyślność bezbrzeżna „zapowiedzi" prasy „sanacyjnej" o grożących „decyzjach" p. marsz. **Piłsudskiego,** lekkomyślność, mówiąc bardzo, bardzo **delikatnie,** t. zw. otoczenia marszałka, które, o ile wnioskować z artykułu, ogłoszonego w dn. 7 kwietnia, informuje wodza Legjonów w sposób **najzupełniej fałszywy,** nawet o **faktach,** łatwych do sprawdzenia — ta lekkomyślność doprowadziła do chwilowego chyba zapomnienia, że Europa — razem z nią i Polska — rozpoczynają bodaj **okres depresji gospodarczej,** okres wielkich trudności, które **objektywnie,** t. zn. niezależnie od woli jednostek, **uniemożliwiają** jakiekolwiek „eksperymenty" polityczne.

Trzeba powiedzieć otwarcie: **ostatnie dwa tygodnie gwałtownych ataków na Sejm, przepowiadanie „zamachu stanu" w organie „zbliżonym do Rządu i witającym radośnie gabinet p. Świtalskiego** — to wszystko **kosztowało Polskę bardzo drogo przedewszystkiem pod względem kredytu pieniężnego.** Okres gospodarczy, który, jak się zdaje, rozpoczynamy, wymaga w pierwszym rzędzie — **stabilizacji stosunków politycznych** i gwarancji zupełnej, że **stosunki te układać się będą spokojnie i mniejwięcej normalnie.**

„Pomajowy" system rządzenia tych gwarancji **nie daje.** Jego **metody, sposoby** „kierowania" życiem publicznem wyrządziły nam już szkodę nieobliczalną. Wystarczy samo doświadczenie z t. zw. B. B. S. Byłoby dobrze, gdyby p. premjer **Świtalski** zechciał porozmawiać „na cztery oczy" z jakimkolwiek wybitniejszym przedstawicielem choćby **umiarkowanej** demokracji europejskiej na temat tego całkiem swoistego „eksperymentu"; zrozumiałby rychło jego wartość — powiedzmy ostrożnie — ujemną.

Okres depresji gospodarczej potrafimy przetrwać, **jeżeli klasa robotnicza zostanie wciągnięta do odpowiedzialności za Państwo.**

A to wymaga poprzednio **likwidacji,** względnie **kapitulacji,** „pomajowego" systemu rządzenia.

Bo jednak stary **Marks** był mądry człowiek.

I tu jest właśnie „ślepy zaułek" gabinetu „pułkowników".

Michał Mirski.

SPRAWA ODSZKODOWAN NIEMIECKICH

Berlin, 18 kwietnia. (PAT). Biuro Wolffa podaje treść memorjału, przedłożonego przez delegację niemiecką na wczorajszem posiedzeniu konferencji reparacyjnej. Z naciskiem podnosi memorjał, że Niemcy tytułem reparacyj, płaconych gotówką w świadczeniach rzeczowych, wypłacili mocarstwom wierzycielskim łącznie 46 i pół miljarda marek w złocie. Następnie wyłuszcza memorjał dwa plany uregulowania niemieckich spłat reparacyjnych: Plan A i B. Plan A. przewiduje 37 rat rocznych po 1650 miljonów marek.

Plan B. przewiduje dwie raty tej samej wysokości (każda po 825 miljonów marek). Plan B. miałby być uwzględniony, o ile widoki zdolności płatniczej Niemiec pozostałyby nadal niezmienione.

Paryż, 18 kwietnia. (PAT). Dr. Schacht odmówił podwyższenia sum, zaproponowanych w memorandum niemieckiem. W następstwie tego delegaci niemieccy przestali brać udział w konferencji.

Paryż, 18 kwietnia. (PAT). Prasa występuje jednomyślnie i energicznie przeciwko wyglądającym na kpiny propozycjom Schachta, które, jak piszą dzienniki, są bezwzględnie nie do przyjęcia. Dzienniki podkreślają, że w zaproponowanych cyfrach Niemcy pomijają całkiem poprostu odszkodowania wojenne i przerzucają na 31 rat rocznych, należących z tego tytułu sojusznikom, na ich rachunek. „Echo de Paris" pisze: musimy niewzruszenie utrzymać okupację Nadrenji.

NIEMOŻLIWOŚĆ POROZUMIENIA

Paryż, 18 kwietnia. (PAT.). Na jutrzejszem posiedzeniu konferencji przy prawdopodobnej obecności delegatów niemieckich zostanie urzędowo stwierdzona niemożliwość osiągnięcia porozumienia. Rzeczoznawcy zaproponują rządom rozwiązanie sprawy odszkodowań według memorandum z dnia 15 b. m., przewidującego przeciętne roczne spłaty w wysokości 2200 miljonów przez okres 58 lat. Całkowita wysokość długu ma być ustalona na 40 miljardów.

PRZESILENIE RZĄDOWE W AUSTRJI

Wiedeń, 18 kwietnia. (PAT). Prasa chrześcijańsko - socjalna wyraża dziś zapatrywanie, że zerwanie rokowań między większością, a opozycją nie jest definitywne. Po stronie stronnictw większości istnieje nadal gotowość do porozumienia, oczywiście, nie do porozumienia za wszelką cenę. Po stronie socjalnej demokracji oczekują wyników konferencji partyjnej, która się odbędzie we wtorek w sprawie czynszów mieszkaniowych.

Wczoraj przybył do Wiednia naczelnik Przedarularji dr. Ender i odbył szereg konferencyj z politykami, między innymi także z b. kanclerzem Seiplem. Dzienniki popołudniowe sądzą, że **dr. Enderowi uda się rozwiązać przesilenie.**

SZCZĘSLIWA FRANCJA

Paryż, 18 kwietnia. (PAT). „Le Matin" zaznacza, że zmniejszenie ciężarów podatkowych, przewidziane w projekcie budżetu na rok 1930, dochodzi do półtora miljarda franków.

BRAK PIENIĘDZY W NIEMCZECH

Berlin, 18 kwietnia. (PAT). Podobnie jak w końcu marca, tak samo i w końcu miesiąca kwietnia zaznacza się, jak twierdzą w sensacyjnych doniesieniach dzienniki berlińskie, **brak pieniędzy w kasach państwowych Rzeszy.** Tak samo, jak w końcu marca, rząd Rzeszy miał zwrócić się do szeregu Banków o krótkoterminowy kredyt w wysokości **150 milj. marek, któryby miałby być spłacony w ciągu 10 dni.** Tym razem nie tylko wielkie, t. zw. D-banki, lecz wszystkie banki, należące do konsorcjum pożyczek Rzeszy, biorą udział w tej akcji kredytowej dla rządu.

KAŻDA DYKTATURA LEKCEWAŻY OSWIATĘ

Madryt, 18 kwietnia. (AW.). **Wielkie wrażenie wywołał w społeczeństwie komunikat rządowy, który zapowiada zamknięcie wszystkich uniwersytetów w kraju, o ileby się miały w dalszym ciągu powtórzyć demonstracje studentów. Komunikat stwierdza, że kraj nie ucierpi na tem zamknięciu uczelni, bo Hiszpanja posiada i tak nadprodukcję adwokatów i lekarzy.**

SENSACYJNY RABUNEK I NIEZWYKŁY POSCIG

Buenos Aires, 18 kwietnia. (PAT). Policja, przy pomocy samolotu francuskiego, zdołała dopędzić i aresztować bandytów, którzy napadli w dniu wczorajszym przy użyciu kulomiotu na urzędników Banku Narodowego, zrabowali im pół miljona piastrów, poczem zbiegli samochodem.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI

Wiedeń, 18 kwietnia. (PAT). „United Press" donosi z Nowego Jorku, że 5 **bandytów, uzbrojonych w karabiny maszynowe,** zaatakowało w Greenwich taksówkę, w której jechało 3-ch urzędników, wiozących 38.400 dolarów na wypłatę robotników, zajętych w Nowojorskiem Towarzystwie Telefonów. Bandytom, którzy dali około 50 strzałów, raniąc 2 osoby, znajdujące się w taksówce, udało się zabrać pieniądze i zbiec. Policja rozpoczęła poszukiwania, które nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

AKADEMJA PROLETARJATU WARSZAWSKIEGO KU CZCI FELIKSA PERLA

W niedzielę, 21 kwietnia, o godz. 12 w południe odbędzie się

w sali Z. Z. K.,

przy ul. **Czerwonego Krzyża 20**

UROCZYSTA AKADEMJA

ku czci FELIKSA PERLA.

Na program złożą się przemówienia i część artystyczna, w której wezmą udział:

Warszawska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją **Br. Szulca;**

Art. dram. Dora **Kalinówna** (deklamacja);

Tadeusz **Gocłowski** (wiolonczela);

Zespół kobiecego klubu sportowego **„Start“;** deklamacja chóralna.

Wstęp na **Akademję** 2 zł.; dla członków PPS., klasowych Związków zawodowych, organizacji sportowych i TUR. — **bezpłatnie** — za okazaniem legitymacji.

Bilety i zaproszenia otrzymywać można w **CKW.** i w **W. OKR. PPS.,** Warecka 7.

Całkowity dochód z Akademji przeznacza się na Fundusz Wydawniczy im. Feliksa Perla.

C. K. W.

Posiedzenie C.K.W. P.P.S. odbędzie się we środę, 24 kwietnia, o godz. 5 pp. w lokalu Z. PPS. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

ROZWINIĘCIE SZTANDAROW

DZIELNICA WOLA-CZYSTE. W niedzielę 21 b. m. o godz. 10 rano w sali Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru dzielnicy Wolskiej, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków

Komitet Dzielnicy Wola-Czyste.

DZIELNICA POWIŚLE. W niedzielę 21 b. m. o godz. 10 rano w sali Domu Kolejarzy (ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru dzielnicy Powiśle, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków

Komitet Dzielnicy Powiśle.

PERWSZE ZARZĄDZENIA P. KIEROWNIKA MINISTERJUM SKARBU MATUSZEWSKIEGO

RADOŚĆ BANKIERÓW, PRZEMYSŁOWCÓW I SPEKULANTÓW

Wszystkie organy prasowe „ciężkiego" przemysłu i finansjery zachłystują się z rozkoszy.

Oto p. kierownik Ministerjum Skarbu zniósł jednem pociągnięciem pióra

prawo urzędów skarbowych do kontrolowania prywatnych rachunków bankowych

celem wykorzystania tych informacyj dla ściągania zaległych podatków.

Oszukiwać tedy Skarb Państwa można będzie z daleko większą odtąd łatwością. A w **głodującej** Wileńszczyźnie odbiera się chłopom ostatnią chudą krowę!

„Pierwszy krok" — uczyniony! Brawo, brawo, panie **Moraczewski,** „przewidujący", ach, jak przewidujący „etatysto" polski!

***

Zarządzenie p. **Matuszewskiego** znasi „instrukcję p. **Czechowicza** z dn. 22 grudnia 1927 r. „Instrukcja" miała na celu **sprawiedliwsze** rozłożenie podatków. P. **Matuszewski,** który uczył się polityki finansowo-gospodarczej u **Mussolini'ego,** zaczyna — wzorem **Mussolini'ego** — swe urzędowanie od „ukłonu" w stronę **kapitału finansowego.**

Zachwyt bankierów i przemysłowców jest najzupełniej zrozumiały.

***

„Głos Poranny" twierdzi, że zniesienie kontroli państwowej nad rachunkami prywatnymi w bankach nastąpiło na skutek obrad „sfer gospodarczych" B. B. pod przewodnictwem p. pułk. **Sławka.**

DEKLARACJA POLITYCZNA NOWEGO RZĄDU

Podobno w dniach najbliższych ma się ukazać w pismach, zbliżonych do Rządu, **deklaracja polityczna gabinetu p. Świtalskiego.**

Według naszych wiadomości p. **Świtalski** nie zamierza — narazie przynajmniej — proponować p. Prezydentowi, **zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.**

CZY BYŁ ZAMACH NA KROLA BUŁGARSKIEGO?

Wiedeń, 18 kwietnia. (PAT). Dzienniki donoszą z Sofji: Wczoraj krążyły tu pogłoski o rzekomem planowaniu zamachu na króla Borysa, którego pociąg w drodze powrotnej miał być wysadzony w powietrze. Urzędowo donoszą, że faktycznie w jednym z wagonów pociągu dworskiego, który znajdował się w naprawie, znaleziono 2 bomby, pochodzące jeszcze z czasów wojny.

„CZŁOWIEK, KTOREGO NIKT NIE PRZYJMIE“

Konstantynopol, 18 kwietnia. (AW.). Trocki w dalszym ciągu napotyka na nieprzezwyciężone trudności w sprawie otrzymania prawa wjazdu do jakiegokolwiek z państw europejskich. Po odmowie Niemiec nastąpiła odmowa rządu norweskiego, który umotywował zakaz trudnościami zapewnienia Trockiemu osobistego bezpieczeństwa. Jak się zdaje Trocki nie otrzyma prawa azylu w żadnem innem państwie europejskiem, przez co będzie skazany na stały pobyt w Turcji. Prasa niemiecka wiadomości o nieudzieleniu prawa wjazdu drukuje pod tytułem „Człowiek, którego nikt nie przyjmie".

Czas skończyć z dotychczasową Radą Miejską i dotychczasowym Magistratem stolicy.

ZĄDAJCIE NOWYCH WYBOROW!

P. PREMJER SWITALSKI

W KLUBIE SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH

P. ŚWITALSKI WŁAŚCIWIE NIC NIE POWIEDZIAŁ.

„Deklaracje nowych rządów są wtenczas potrzebne, jeżeli w tych zagadnieniach, które obchodzą najszersze warstwy społeczeństwa, nowy Rząd rozpocząć ma zasadniczo nowy kurs. Tylko taka zasadnicza zmiana — powtarzam — dotykająca istotnych interesów całego społeczeństwa, wymaga publicznego oświadczenia ze strony nowego Rządu o jego zamierzeniach. Tej potrzeby w tej chwili i w tem rozumieniu, jak zaznaczyłem, nie wyczuwam, i dlatego muszę prosić, by Panowie wstrzymali swą z obowiązku Waszego zawodu płynącą ciekawość i byście Panowie cierpliwie osądzali działalność tego Rządu nie według jego zapowiedzi, ale według tego, co zrobi".

W tych kilku zdaniach p. premjer **Świtalski** zawarł istotną treść swego „oświadczenia" w klubie sprawozdawców parlamentarnych, których odwiedził wczoraj w południe.

P. Świtalski, przemawiając do członków klubu, przypomniał, że w sposób coprawda dość fragmentaryczny i epizodyczny zajmował się ongiś osobiście dziennikarstwem. Obietnicę utrzymania kontaktu z prasą jest łatwiej wypowiedzieć, trudniej jest jednak tę obietnicę istotnie wykonać. P. Świtalski przyrzekł, że będzie się starał zorganizować kontakt możliwie szybko..

W odpowiedzi swej, prezes klubu, p. red. **Bazylewski,** podkreślił dobitnie, że dokładne i szybkie informowanie prasy przez czynniki rządowe jest rzeczą niezbędną dla należytego wykonywania przez prasę jej czynności.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY.

W niedzielę, d. 21 kwietnia, o godz. 4 p.p., w sali przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE KOBIET.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie z działalności Wydziału — tow. **Paulina Klimowa;** 2) Sytuacja polityczna — tow. poseł **N. Barlicki;** 3) Święto 1 Maja — tow. **K. Zawadzka;** 4) Sprawozdanie z działalności Klubu Radnych P.P.S. w Radzie Miejskiej — tow. Dr. **Budzińska-Tylicka.**

Do niezawodnego i punktualnego przybycia na zebranie wzywa

EGZEKUTYWA WARSZ. WYDZ. KOB. P. P. S.

ZGŁASZANIE LIST

KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW SĄDÓW PRACY W MIASTACH PROWINCJONALNYCH

Na podstawie obwieszczenia Min. Sprawiedliwości z dnia 12 b. m., stowarzyszenia zawodowe pracodawców i pracowników, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, działające na terenie sądów pracy ustanowionych w Lublinie, Częstochowie i Radomiu, winne są przedstawić Min. Pracy i Op. Społ. w terminie do 4 maja dla okręgu sądu pracy w Lublinie i do 18 maja dla pozostałych sądów listy kandydatów na ławników oraz zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych.

Jak to oni „szli za Komendantem"?

„DANINA Z SUMIEN"

„Robotnik", jak się okazuje zupełnie niesłusznie przypuszczał, jakoby p. **Ehrenberga** w 1914 roku nic nie łączyło z obecnym obozem „sanacyjnym". Oczywiście z Komendantem i jego „niepoważnemi Legjonami" nie miał nic wspólnego. Był to wówczas zbyt niepewny interes. Zato z obecną „sanacją, a ściślej mówiąc z częścią jej przedstawicieli z b. Kongresówki łączyło go bardzo wiele. Wierzył tak samo, jak oni podówczas, w **jedyną niepodzielną Rosję.** Szedł tak samo, jak oni, za głosem serca, czy **„rozumu państwowego"**, jak to się wówczas ładnie nazywało. Nawoływał tak samo, jak oni, społeczeństwo, aby nie „zbaczało ani na krok od brzegu rosyjskiego" i nie dawało się porwać ułudom po drugiej stronie rzeki, „chociażby najbardziej zachwycająco wyglądały".

W ówczesnej burzliwej epoce, wojowniczy zazwyczaj p. **Ehrenberg** był wybitnie pokojowo nastrojony. Zwalczał tylko jakiegoś „Komendanta" o „skłonnościach terorystycznych", oraz żałował „otumanioną młodzież". Zato w Królestwie zajmował się **pacyfikacją stosunków.** Nawoływał do zgody, do zaprzestania waśni partyjnych, do połączenia się wszystkich sił twórczych w narodzie, aby wspólnemi siłami doprowadzić do zjednoczenia Polski **pod berłem Monarchy Rosyjskiego.** Pogodził się nawet ze swym dotychczasowym śmiertelnym wrogiem **endecją,** oświadczając po chrześcijańsku, że dla „wspólnego dobra" należy pomagać nawet przeciwnikowi.

Myśli p. **Ehrenberga** o „ujednostajnieniu polskich dążeń i poddaniu ich pod skupiającą dyrektywę" padły wówczas na podatny grunt i zostały częściowo zrealizowane. W listopdzie 1914 r. utworzony został w Warszawie **Komitet Narodowy Polski,** do którego wstąpiły poza „Narodową Demokracją" i t. zw. „Realistami" również niektóre grupy „bezpartyjne". W Nr. 328 **„Kurjera Porannego"** z dn. 26 listopada 1914 r. Komitet ten **ogłosił odezwę „do „Narodu",** z której dowiadujemy się, że „odezwa Zwierzchniego Wodza Armji (t. j. Mikołaja Mikołajewicza) zapowiadająca ziszczenie najświętszych naszych pragnień" odbiła się silnem echem u zachodnich Rosji sprzymierzeńców i została przyjęta z największym zapałem przez naród polski,

„Głośno przed całym światem wyrażony został cel, który przed nami zajaśniał od chwili wybuchu wojny.

Wobec tego celu, wobec wysiłków i ofiar, które do jego urzeczywistnienia prowadzą, wszystkie nasze walki i męczarnie dnia wczorajszego odeszły w przeszłość. Jedna tylko sprawa: — rozbicie złowrogiej potęgi niemieckiej i *zjednoczenie Polski pod berłem Monarchy Rosyjskiego.*

Dokoła tej sprawy zjednoczył się nasz naród, ku temu celowi swe wysiłwi zwrócił."

Następnie odezwa zawiadamia o utworzeniu Komitetu Narodowego Polskiego, który to Komitet ma wyrażać „naczelne dążenie narodu jednoczącej go w myśl i w czynie". Podpisani „posłowie Królestwa Polskiego do obu ciał prawodawczych Państwa" zapewniają, że:

„Młódź nasza pośpieszyła z zapałem do szeregów armji rosyjskiej, w której za wielką sprawę walczą setki tysięcy synów naszej ziemi".

Podpisani „posłowie oraz kierownicy pracy społecznej w kraju" lekceważą również

‚utworzone w Anstrji polskie oddziały zbrojne do których pociągnięto część nieświadomej, złudzonej narodowemi hasłami młodzieży. Oddziały te, przeznaczone do przeciągnięcia ludności Królestwa na stronę Austrji i Niemiec, napotkały niechęć i opór we wszystkich warstwach społeczeństwa, mającego jasną świadomość swych celów w tej wielkiej dziejowej chwili".

Odezwa kończy się apelem do rodaków, aby wszystkich sił dołożyli,

„ażeby wróg nie narzucił im *nawet pozorów czynu,* przeciwnego dążeniom naszego narodu. Takim czynem byłoby *jakiekolwiek wystąpienie przeciw armji rosyjskiej,* wystąpienie, jakie Niemcy niezawodnie będą usiłowali na niejednem miejscu wywołać..."

Pod odezwą datowaną w dn. 25 listopada 1914 r. podpisani są:

Zygmunt **Balicki,** Stefan **Bądzyński,** Stanisław **Czekanowski,** Seweryn **Czetwertyński,** Henryk **Dembiński,** Roman **Dmowski,** ks. Marceli **Godlewski,** Jerzy **Gościcki,** Władysław **Grabski,** Jan **Harusiewicz,** Wiktor **Jaroński,** Walenty **Kamocki,** Czesław **Karpiński,** Stanisław **Leśniowski,** Zdzisław **Lubomirski,** Marjan **Lutosławski,** Józef **Nakonieczny,** Franciszek **Nowodworski,** Konstanty **Plater,** Maciej **Radziwiłł,** Jan **Rudnicki,** Jan **Stecki,** Ignacy **Szebeko,** Zygmunt **Wielopolski,** Stanisław **Wojciechowski,** Józef **Wielowieyski,** Maurycy **Zamoyski.**

Do tej odezwy przyłączył się również p. Ehrenberg w artykule p .t. **„Odezwa narodowej prawicy".** Podkreśla on tam, że wprawdzie zajmuje wobec prawicy stanowisko opozycyjne, ale tym razem robi wyjątek, gdyż opozycja musi być współtwórcza, musi pomagać nawet politycznym przeciwnikom we wszystkiem, co uznaje za pożyteczne dla wspólnego dobra".

Podkreśliwszy w ten sposób swoją łączność z odezwą prawicy narodowej **„Kurjer Poranny"** w Nr. 357 z dn. 27 grudnia 1914 r. zwraca się równocześnie do innych stronnictw, pozostających w opozycji, aby wreszcie zajęły stanowisko wobec toczących się wypadków, jeżeli wyrzekają się porozumienia z prawicą. U tych ludzi — pisze p. Ehrenberg — **przeważa dotąd struna uczuciowa** i dźwięk tej struny przygłusza wszelkie rozumowania logiczne. Słowa: „kocham" i „nienawidzę" są dla nich alfą i omegą wszelkiej polityki. Praktyczny p. Ehrenberg nie może tego zrozumieć.

„Piękne marzenia o chwale i mocy wzruszają nas wszystkich, wszystkich także jednakowo bolą rany, zadawane żywemu ciału narodu. *Ale piękne marzenia i zawzięte rozjątrzanie ran nigdy do niczego rozumnego nie doprowadzą".*

Nic dziwnego, że p. **Ehrenberg,** mając takie „realne" poglądy zwraca się w Nr. 330 „Kurjera Porannego" z dnia 28 listopada 1914 (w artykule p. t. **„Danina z sumień")** do młodzieży z apelem. aby **nie marnowała swojej krwi** na niepewne cele.

„Nietylko naiwności i złudzeń pozbyć się nam trzeba ale także i tej fatalnej skłonności do grania w hazard przyszłością i bytem narodu".

Następnie polemizując z odezwą Komendy Legjonów, zaznacza „Kurjer Poranny", że nie jest prawdą twierdzenie odezwy, aby ktokolwiek w Warszawie chciał „znieprawiać dusze młode nieskalane brudem zaprzaństwa".

„Tego rodzaju fałsz mógł się wylądz tylko w *mózgach przewrotnych i obłudnie grających na uczuciowych strunach niedojrzałych umysłów i wrażliwych serc dla jakichś potwornych i zbrodniczych celów".*

Artykuł swój kończy p. **Ehrenberg** zapewnieniem, że przez powołanie do życia Legjonów nie tylko nie utworzono „zawiązku siły zbrojnej",

‚ale oddano i tę broń *wraz z krwią i sumieniem w sprawie przepadłej, celom polskim obcej, w dodatku sprawie złej i słusznie zohydzonej przed trybunałem opinji świata".*

Nie dziwimy się przynajmniej, że po takich artykułach p. Ehrenberg mógł się „zgorszyć" listem otwartym tow. Marszałka **Daszyńskiego.**

O KURJERZE „CZERWONYM"

Jesteśmy — rzecz jasna — wolni od jakiegokolwiek obowiązku polemizowania z **„Kurjerem Czerwonym".**

Trzeba wszakże napiętnować **bezgraniczną — zaiste —bezczelność** tego brukowca, który **bezpośrednio po skandalicznej aferze ze świata** teatralnego wziął na siebie rolę „wychowawcy" narodu i ośmiela się posuwać aż do **nikczemnych insynuacji** pod adresem całych kierunków polskiej myśli społeczno - politycznej.

Czas już najwyższy, by **zdrowa opinja publiczna zaprotestowała kategorycznie przeciwko praktykom tych panów, co pod płaszczykiem dziennikarstwa** okłamują, demoralizują i plugawią codziennie społeczeństwo polskie,

ZBIORKA 1-MAJOWA

W roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, urządza T. U. R. w dniu 1 Maja zbiórkę na ulicach i w lokalach zamkniętych m. Warszawy.

Komitet zbiórki uprasza Towarzyszki i Towarzyszy, by jaknajliczniej zgłaszali się do kwesty.

Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela tow. Rybakowa, Warecka 7, I p. w godzinach od 10 — 2 i od 5 — 8 codziennie.

PODWYŻSZENIE

STOPY DYSKONTOWEJ BANKU POLSKIEGO

Rada Banku Polskiego odbyła dn. 18 b. m., posiedzenie pod przewodnictwem p. wiceprezesa Młynarskiego i po omówieniu całokształtu położenia na rynku pieniężnym krajowym oraz na rynkach zagranicznych uchwaliła podwyższenie **od dnia 19 b. m. stopy dyskontowej do 9% a stopy lombardowej do 10%.** Jednocześnie obniżyła Rada stopę przy dyskoncie weksli zagranicznych w walucie obowiązującej w siedzibie akceptanta o ½%, nie zmieniając dotychczasowej stopy od weksli zagranicznych innego rodzaju. Natomiast postanowiła Rada, uwzględniając trudne położenie życia gospodarczego kraju nie wprowadzać jakichkolwiek restrykcji kredytowych.

BILANS

HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI W MARCU R. B.

Według obliczeń tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za marzec 1929 roku przedstawia się w sposób następujący:

Przywieziono ogółem 358.234 ton towarów, wartości 233.286 tys. zł.; wywieziono 1.155.080 ton towarów wartości 161.583 tys. zł.

Bierne saldo bilansu handlowego w marcu wynosi 71.763 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca, **przywóz zmniejszył się o 31.668 tys. zł., wywóz zmniejszył się o 5.869 tys. złotych.**

WYNAGRODZENIA GOTOWKOWE

ROBOTNIKÓW ROLNYCH ZA PRACĘ W KWIETNIU

W województwach centralnych robotnicy rolni za dzień pracy w kwietniu otrzymają groszy:

a) Robotnicy dniówkowi.

Grupa powiatów	Kategorja I	II	III
I	105	165	240
II	90	145	195
III	70	120	150
IV	50	90	125

b) Robotnicy sezonowi.

Grupa powiatów	Kategorja I	II	III
I	165	210	260
II	140	185	225
III	110	160	190

TYDZIEN NAUKI

CHODZENIA PO ULICACH

W celu zorganizowania tygodnia nauki chodzenia po ulicach, odbyła się dn. 16 b.m. konferencja w Wydziale Drogowym Komisarjatu Rządu przy udziale przedstawicieli Zw. Zaw. Automobilistów: tow. tow. **Łuczaka i Trzeciaka,** oraz delegatów Związków i Klubów sportowych.

Między innemi, poruszane były sprawy: 1) propagandowa i 2) kierowania publiczności przez oznaczone trasy. W dyskusji zabierali głos tow. tow. **Łuczak** i **Trzeciak.**

Przedstawiciele organizacji przyrzekli pomoc w tej akcji propagandowej.

Na nowych drogach

NARODOWOŚCIOWY PROGRAM ROSYJSKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI

Socjalna Demokracja Rosji (mieńszewicy) opublikowała obecnie — w ostatnim numerze berlińskiego **„Soc. Wiestnika"** — obszerną „platformę w kwestji narodowościowej", opracowaną przez Centr. Komitet partji.

Bardzo ciekawy dokument! Rosyjska S. D., jak wiadomo, odznaczała się zawsze **centralistycznym** swym charakterem, kwestją narodowościową nie zajmowała się prawie wcale. Oto krótkie dzieje: W programie 1903 r. jest tylko zasadnicze hasło **„prawa do samookreślenia".** W 1906 r. na zjeździe sztockholmskim do partji wstępują **Bund,** S. D. K. P. i L. oraz Łotysze; mimo to zagadnienie narodowościowe nie zostało poruszone. W r. 1907 na zjeździe Londyńskim czyniono nawet „frakcji" parlamentarnej w Dumie Państwowej zarzuty, iż nie broni ludności przed uciskiem narodowościowym. Dopiero po wybuchu rewolucji w r. 1917 partja na zjeździe w sierpniu (!) przystępuje do ułożenia programu narodowościowego **w duchu federacyjnym** — z tem atoli, iż ostatnie słowo będzie miała Konstytuanta.

Trudno widocznie było zejść z centralistycznego stanowiska. Obecny obszerny **urzędowy** komentarz do nowego programu w **„Soc. Wiestniku"** zaznacza, iż partja miała zawsze inne zagadnienia przed sobą, była pochłonięta czem innem. W rezultacie dopiero po 11 latach bolszewickich rządów rosyjska S. D. znalazła sposobność sformułowania swych poglądów na kwestję narodowościową w Rosji.

Obecnie przypisuje tej kwestji **wielkie znaczenie.** Staje na **nowych drogach,** zakreśla poszczególnym narodowościom szeroką możliwość rozwoju. Kiedyś, w dawnych czasach, rosyjska S. D. zwalczała P.P.S. za rzekomy „nacjonalizm"; obecnie ułożony program jest niejako **przyznaniem się do grzechów,** a poniekąd może i **przyznaniem w wielu punktach racji P. P. S...**

Przejdźmy jednak do treści,

„Narodowościowa kwestja — powiada „platforma" — jest jedną z **„podstawowych kwestyj"** rewolucji rosyjskiej. Wyzwolenie narodów jest jedną z **„największych zdobyczy"** rewolucji i spowodowało całkowitą przebudowę dawnego państwa centralistycznego. Rozwój poszczególnych kultur narodowych stał się dla proletarjatu drogą do podniesienia własnego poziomu kulturalnego.

Przechodząc dalej od kwestyj zasadniczych do zagadnień konkretnych, obszerna „platforma" stwierdza, iż partja

„uznaje całkowitą niepodległość nowo utworzonych państw (Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa, Polska) w ich spółczesnych granicach i *walczy przeciw wszelkim zamachom na ich byt niepodległy, jak również przeciw wszelkim próbom gwałtownego oderwania jakichkolwiek części składowych".*

Co do **ostatnich** słów, nie oznaczają one bynajmniej (wedle komentarza) zgody partji na obecne granice, np. wedle pokoju Ryskiego, oznaczają tylko wrogi stosunek do wszelkiej próby „skorygowania" granic — **przemocą.**

Dalej „platforma" uznaje prawo wszelkich narodów, wchodzących w skład obecnego Z. S. R. R. do **samookreślenia**— do autonomji, federacji i t. d., aż do „prawa" całkowitego **oderwania się od Rosji.** Wszelką też próbę gwałtownego zgniecenia takiego samookreślenia będzie bezwzględnie partja zwalczała.

To nie znaczy jednak — rzecz wielkiej wagi! — iż partja uważa **każdą** z tych form samookreślenia **za słuszną.** **Bynajmniej! W interesie walki klasowej, w interesie** wspólnej walki o demokrację leży, aby obecna jedność państwowa została **zachowana.** W formie autonomicznej, federacyjnej lub innej.

„Platforma" wyraźnie stwierdza, iż obecna bolszewicka konstytucja zawiera słuszne sformułowania praw narodowościowych. Niestety, w praktyce słuszne formuły stają się poprostu **fikcją** i są zastąpione **dyktaturą centralnego moskiewskiego „politbiura".** „Platforma" zwraca się jednak przeciwko „separatyzmowi", który może tylko wzmocnić centralistyczny rosyjski „bonapartyzm" na wielkorosyjskim nacjonalistycznym fundamencie. Zwłaszcza partja będzie zwalczać te gatunki „separatyzmu", które spekulują na konflikty międzynarodowe — aby oderwać się od Rosji Wreszcie „platforma" żąda wyprowadzenia bolszewickiego wojska z okupowanej **Gruzji,** broni praw mniejszości narodowościowych na każdem poszczególnem terytorjum i zapowiada walkę z każdą próbą stworzenia dla narodowości „wielkorosyjskiej" uprzywilejowanego stanowiska.

Tyle „platforma". Są to, jak na rosyjską S. D., rzeczywiście **drogi nowe.** Takim językiem nie przemawiała dotąd. Długie lata doświadczeń po-rewolucyjnych zrobiły swoje. Niemniej faktem jest, że partja stoi, jak widzieliśmy, na gruncie **jedności** obecnego Z. S. R. R. i motywuje to stanowisko—jak niegdyś — koniecznością zachowania jedności walki klasowej i bojaźnią reakcyjnych skutków...

Kazimierz Czapiński

ZDARZENIA I LUDZIE

ŁODZIĄ PODWODNĄ DO BIEGUNA

Zdobyto bieguny w długich wędrówkach po lodzie. Oglądano je z wysokości aeroplanów, lecąc ponad lodami. Czemu nie spróbować trzeciej drogi, jedynej jeszcze niepróbowanej — pod lodami?

Hubert Wilkins, znakomity lotnik i badacz podbiegunowy, który maszerował po lodach i latał nad biegunem, zamierza odbyć podróż do bieguna... w łodzi podwodnej.

Takie przedsięwzięcie — powiada — jest niezbędne. Myślał o niem 15 lat. Jest ono zupełnie możliwe. Lipiec jest najlepszym miesiącem do takiej podróży, i któregoś lipca Wilkins chce siąść do łodzi podwodnej i pod stumetrową pokrywą lodu przejechać z Ameryki do Azji...

Musimy — zdaniem Wilkinsa — zbadać układ dna Oceanu Lodowatego. Musimy zmierzyć niezmierzone głębie pod lodami. Podróż pod wodą byłaby bezpieczniejsza, niż lot. Łodzie podwodne już używane były pod lodami. Trzebaby było się jeno uzbroić w mechaniczne przyrządy dla wiercenia otworów w lodzie i środki chemiczne dla topienia lodów. Możnaby wziąć bomby lub inne środki wybuchowe.

3000 kilometrowa przestrzeń przebyta byłaby tylko częściowo pod wodą. Lód nie pokrywa oceanu jedną zwartą masą, lecz co kilkadziesiąt kilometrów zostawia szerokie szpary, z których łódź wyłaniałaby się. A gdyby szpar nie było, toby się je wierciło od czasu do czasu w lodzie. którego grubość, jak twierdzi Wilkins, rzadko przekracza 5 — 10 metrów.

Miesiąc powinienby starczyć na tę przejażdżkę. Zwyczajna łódź podwodna używana przez marynarki wojenne, nadawałaby się najzupełniej. 10 ludzi stanowiłoby załogę.

Ryzyko byłoby niewielkie, a zato korzyść olbrzymia. Dowiedzianoby się wiele ciekawych rzeczy o prądach podbiegunowych i wzbogaconoby wiedzę meteorologiczną.

Ten odważny i niebezpieczny plan Wilkinsa potraktowano z niedowierzaniem. Specjaliści od łodzi podwodnych twierdzą, że zasiąg tych łodzi jest zbyt mały na tak długą podróż. Inni dodają, że lód jest znacznie grubszy, niż się Wilkinsowi wydaje, i że to wiercenie dziur w pokrywie lodowej nie będzie znowu ani łatwe, ani przyjemne. A przy tak wielkiej grubości lodu łódź musiałaby się zanurzyć poniżej osiągniętego dotąd minimum.

Słowem — „fachowcy“ nie wierzą w powodzenie Wilkinsa. Ale ten sam Wilkins, ku największemu zdumieniu „fachowców“, przeleciał z Alaski przez biegun do Grenlandji, zdaie się, w ciągu kilkunastu godzin. Wilkins nie rzuca słów na wiatr.

Ten żywy bohater z fantastycznych powieści Juljusza Verne uwziął się na rzeczy, zdawałoby się, niewykonalne. Da nurka pod lód u brzegów Alaski, wbrew radom fachowców, i wynurzy się u brzegów Grenlandji, wbrew ich ponurym przewidywaniom... J. S.

WYDZIAŁ KULTURALNO - OŚWIATOWY DZIELNICY P. P. S. „POWĄZKI“ Dzielna 95 urządza w piątek, 19 b. m., o godz. 7 wiecz. odczyt tow. Norberta Barlickiego n. t.

„GDY PUŁKOWNICY KRAJEM RZĄDZĄ“.

Wstęp dla wszystkich wolny.

ROZPOCZĘCIE PIERWSZYCH ROBOT TRAMWAJOWYCH

Dyrekcja tramwajów miejskich rozpoczęła budowę nowej linji tramwajowej, mającej połączyć Mokotów z Powązkami. Linja ta biec będzie przez pl. Zbawiciela, Nowowiejską, Topolową, Chałubińskiego, Al. Jerozolimskie, Towarową, pl. Karcelego, Okopową i Powązkowską. Roboty rozpoczęto od ul. Chałubińskiego. Są to narazie roboty ziemne. W najbliższych dniach rozpoczęte będa analogiczne prace na ul. Nowowiejskiej. Za kilka tygodni podjęte będą roboty również na ul. Towarowej i Okopowej. W ten sposób budowa nowej linji prowadzona będzie w kilku punktach naraz. Długość jej wyniesie przeszło 5 klm. Budowa obliczona jest na kilka miesięcy, a jej wykończenie zależy od pokonania lokalnych trudności oraz warunków atmosferycznych.

Uruchomienie nowej linji będzie możliwe dopiero po otwarciu wiaduktu kolejowego przy ul. Towarowej, budowa którego ma postępować jednocześnie, a ukończenie nastąpić jeszcze przed nastaniem zimy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

CO MYŚLĄ W ANGLJI O WEWNĘTRZNEM POŁOŻENIU POLITYCZNEM POLSKI

OPINJA „TIMES'A“ („CZASU“)—ORGANU KONSERWATYSTÓW ANGIELSKICH

POLSKI RZĄD I SEJM

KRYTYCZNA FAZA

Warszawa, 15.IV.

„Prawie nic nie wiadomo o zamiarach grupy ludzi, którzy będą mieli odtąd głos decydujący w wewnętrznych sprawach Polski, pod nadzorem Marszałka Piłsudskiego. Początkowo istniał zamiar, aby nowy premjer, p. Świtalski, ogłosił deklarację programową, ale, według ostatnich informacji, Rząd powstrzyma się od ogłoszenia programu— choćby w tym celu, aby pokazać, że polityka jego pozostaje niezmieniona.

Dużo niepokoju istnieje poza kołami rządowemi — co do znaczenia ustąpienia p. Bartla, po którem nastąpiło ujęcie władzy przez grupę „pułkowników“. wywierających oddawna nacisk w kierunku utworzenia „rządu silnej ręki“. P. Bartel już wzbudził niepewność przez oświadczenie, opublikowane w piśmie co do przyczyn swego ustąpienia, w którem to oświadczeniu odniósł się bardzo krytycznie do Sejmu. Ludzie, będący u władzy — powiedział — przekonali się, iż taktyka cierpliwości, jako środek do zbudowania rzetelnego polskiego systemu parlamentarnego — jest bezcelową, i obecnie w sferach tych odniosła zwycięstwo wiara w skuteczność zupełnie odmiennych metod. On sam przywiązany był do swoich własnych metod — i nie ma potrzebnej elastyczności, aby stać się dobrym wykonawcą innych planów.

Pesymistyczny pogląd na sytuację można wyczytać między wierszami otwartego listu, w którym p. Daszyński, socjalistyczny Marszałek Sejmu, odpowiedział na artykuł p. Bartla i — pośrednio — na ostatni wybuch nienawiści Marszałka Piłsudskiego w stosunku do politycznych partji w Sejmie.

List ten jest śmiałą i namiętną obroną polskiej demokracji — i gdyby został napisany przez kogoś innego, a nie przez człowieka, znajdującego się na drugim z rzędu — najwyższym stanowisku w państwie — zostałby prawie napewno zniekształcony przez cenzora.

P. Daszyński — który w chwili, gdy obejmował swoje stanowisko przed rokiem — miał wielkie nadzieje co do pogodzenia władzy wykonawczej z ustawodawczą — pyta, czy ustępujący premjer wychowywałby swego syna, a nawet psa, — przez rzucanie na niego ciągle najbrudniejszych obelg. Odsłania on fakt, iż ajenci rządowi probowali skłonić opozycję do odrzucenia ostatniego budżetu w celu sprowokowania kryzysu — i oświadcza, że zaskarżeniu ministra Skarbu możnaby zapobiedz — o czem p. Bartel dobrze wie — przez proste zwrócenie się do Sejmu o zatwierdzenie dodatkowych kredytów. Zaznacza on, iż p. Bartel został wyrzucony z urzędu przez anti - parlamentarną grupę wśród zwolenników marszałka Piłsudskiego, która spowodowała ofiarowanie p. Bartlowi, w nagrodę za jego ustąpienie, wolnego miejsca prezesa Banku Polsk. (P. Bartel nie przyjął żadnej oferty tego rodzaju i zamierza spędzić wiosnę i lato we Włoszech, gdzie pracować będzie nad ukończeniem drugiego tomu swojej naukowej pracy o perspektywie). Po rzuceniu tych świateł na metodę rządzącej kliki, p. Daszyński kończy stwierdzeniem, iż kopnięcia, uderzenia, codzienne obejgi i poniżania — nie mogą stanowić metody rządzenia obywatelami w Polsce, czy też w jakiemkolwiek innym państwie europejskiem.

Ze sposobu, w jaki zapowiedziane było powstanie nowego Rządu — możnaby przypuszczać, iż nowy premjer i jego pułkownicy okażą się ludźmi „o mocnych głowach“ w swojem postępowaniu wobec Sejmu, co w obecnych warunkach równa się powiedzeniu, iż będą ludźmi o „twardych łbach“. Jasnem jest już od pewnego czasu, że kraj wchodzi w pierwsze fazy kryzysu ekonomicznego, a jeżeli nowy gabinet nie potrafi sprostać tej sytuacji — okres jego trwania będzie prawdopodobnie tylko ‚złym kwadransem“.

Jeżeli zamiarem jego są nowe, drastyczne rozprawy z Parlamentem — jeżeli stara się narzucić ponad głowami Parlamentu reformę konstytucyjną, której jest przeciwna większość posłów — zniweczy to tylko postęp — szczególniej postęp finansowy i ekonomiczny — jaki został osiągnięty od chwili objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego.

Byłoby absurdem twierdzić, że ta groźba stanowi ciężar niepokoju dla opinji publicznej — ale nie można już powiedzieć, aby nie była ona brana pod uwagę.

Taktyka, polegająca na pogardliwym stosunku do parlamentu, nie doprowadziła do niczego — a ostatnią rzeczą, jakiej pragnie kraj — byłby eksperyment niesfałszowanej dyktatury.

Głównym zarzutem przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu i jego otoczeniu jest to, że posławszy raz partje polityczne do Covenry (wyrażenie, oznaczające, iż nie chce się z niemi mieć nic do czynienia — **Przyp. Red.**), okazali oni dziecinny upór w trzymaniu ich tam. Oddawna już powinna była być poczyniona szczera próba utworzenia zdrowego i trwałego systemu rządów, przy dopuszczeniu istnienia partyj, jako zła koniecznego. Gdyby przez rząd taki, jak p. Świtalskiego, z autorytetem pułkowników poza nim — mogły być poczynione uprzejme kroki w tym kierunku — jest prawdopodobne (dosłownie: mało jest wątpliwości. **Przyp. Red.**), iż doszłoby się do porozumienia z niektórymi z przywódców partyjnych“.

UROCZYSTOSCI

ZWIĄZANE Z ODSŁONIĘCIEM POMNIKA ADAMA MICKIEWICZA W PARYŻU

Program uroczystości, związanych z odsłonięciem pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu, jest następujący:

27 kwietnia o godz. 21-ej odbędzie się uroczyste posiedzenie w College de France w Sorbonie. Po przemówieniu p. **Croiset**, dyrektora College de France, wygłosi odczyt o Mickiewiczu p. Mazon, profesor College de France, zajmujący obecnie katedrę, na której niegdyś wykładał Mickiewicz. Dalej wygłoszą przemówienia: jeden z wybitniejszych przedstawicieli literatury francuskiej, polski delegat rządowy, delegaci stowarzyszeń literackich, akademji i uniwersytetu.

28-go kwietnia o godz. 11-ej odbędzie się msza w kościele polskim, a o **godz. 14-ej samo odsłonięcie pomnika.** Przewidziane są przemówienia: prezesa komitetu budowy, ambasadora **Noulens,** prezesa rady miejskiej, ambasadora Rzeczypospolitej i delegata rządu francuskiego. O godz. 16.45 uroczysta akademja polska w sali Jena, o godz. 20.15 obiad u ambasadora Rzeczypospolitej na cześć prezydenta republiki francuskiej; po obiedzie raut.

29-go kwietnia o g. 20.30 obiad i raut u ambasadora Rzeczypospolitej dla członków rządu francuskiego i delegatów polskich.

30-go kwietnia wieczorem — obiad dla delegacji polskiej, wydany przez grupę parlamentarną francusko-polską.

1 maja obiad, wydany przez Instytut współpracy intelektualnej w Palais Royal. Po obiedzie wieczór muzyki polskiej.

2 maja wieczorem — przedstawienie teatralne Stow. miłośników sceny polskiej.

3 maja odsłonięcie tablic pamiątkowych w Bibljotece polskiej oraz publiczne doroczne posiedzenie Bibljoteki polskiej. (PAT).

NIEPOWODZENIE NOWEJ TARYFY SAMOCHODOWEJ

WŁAŚCICIELE TAKSÓWEK WRACAJĄ DO NIŻSZEJ TARYFY.

Dotąd w oddziale ruchu kołowego wydziału przemysłowego Magistratu zgłoszono 358 dorożek samochodowych w celu ponownego oplombowania przerobionych liczników w związku z nową taryfą samochodową, podwyższającą opłatę z 50 do 60 gr. za klm. W tym czasie jednak zgłoszono 8 dorożek samochodowych z żądaniem ponownej zmiany taryfy z 60 do 50 gr. za klm.

KRONIKA POLITYCZNA

NOWY PODSEKRETARZ STANU.

Dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że w ciągu dnia dzisiejszego lub jutrzejszego podpisana zostanie nominacja pułk. Pierackiego na podsekretarza stanu w Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

SPRAWA PRZYJAZDU KOMISJI LIGI NARODÓW DLA ZBADANIA MOŻLIWOŚCI KOMUNIKACJI POLSKI I LITWY.

Ze źródeł miarodajnych donoszą, że przy obecnem stadjum rozpatrywania sprawy możliwości nawiązania komunikacji polsko - litewskiej w komisji Ligi Narodów najprawdopodobniej nastąpi przyjazd specjalnej delegacji tej komisji do Polski i Litwy dla zbadania linji pogranicznej obu państw. Stwierdzeniem okoliczności faktycznych zająć się ma podkomitet komisji komunikacyjnej Ligi Narodów w skład którego wchodzą: Szwajcar **Herold**, Holender **van Croeller** i Anglik **Candol.**

P. ŚWITALSKI W SEJMIE.

P. premjer **Świtalski** złożył wczoraj o godz. 12-ej wizytę marszałkowi sejmu tow. **Daszyńskiemu.** Wizyta trwała trzy kwadranse. Następnie p. premjer złożył wizytę p. marszałkowi senatu **Szymańskiemu.**

LIKWIDACJA SPRAWY SEN. MIKLASZEWSKIEGO.

Biuro Senatu komunikuje, że sąd honorowy senatu postanowił sprawę sen. d-ra Jerzego **Miklaszewskiego,** wobec śmierci tegoż, umorzyć.

Tow. ANTONI WOROŻBIET

Wczoraj z kościoła św. Wojciecha odbyło się wyprowadzenie zwłok tragicznie zmarłego tow. Antoniego Worożbieta, członka dzielnicy „Wola“ PPS i Koła im. Montwiłła Mireckiego Warsz. Organ. Młodz. TUR.

Dowodem sympatji, jaką z powodu swojej ofiarności w pracy i oddania sprawie cieszył się zmarły — był tłumny udział robotników wolskich w oddaniu ostatniej posługi.

W obchodzie żałobnym wzięły udział sztandary Warsz. Organ. Młodz. TUR, Komitetu Wykonawczego, „Woli“, „Powiśla“ i „Pragi“, orkiestra fabryki Lilpopa oraz blisko 300 członków dzielnicy i Koła, do których zmarły należał.

Nad grobem na cmentarzu Wolskim przemawiali: imieniem OKR PPS i dzielnicy Wolskiej — tow. **Murawski,** im. Koła — tow. **Rubinstein,** im. Kom. Wykonawczego Warsz. Organ. Młodz. TUR — tow. **Druździel** oraz tow. tow. **Niemyski** i **Zajder.**

Poczem złożono szereg wieńców.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ pożegnano przedwcześnie przez bezlitosną śmierć wydartego z szeregów młodego, dzielnego bojownika sprawy robotniczej.

Cześć Jego pamięci!

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie drogich mi zwłok tow. Antoniego Worożbieta, a mianowicie dzielnicy „Wolskiej“ PPS, Kołu im. Montwiłła-Mireckiego i Warsz. Organ. Młodz. TUR, wszystkim towarzyszom i przyjaciołom oraz orkiestrze fabryki Lilpopa—składa tą drogą gorące podziękowanie

Brat.

PRZEGLĄD PRASY

O nowym Rządzie.

„Rozgrywkowej“ prasie sanacyjnej zrzedła mina. Taki **„Dzień Polski“**, który po ukazaniu się artykułu marsz. Piłsudskiego, już był jedną nogą w Polsce bezsejmowej i sfaszyzowanej, który jeszcze kilka dni temu oświadczył stanowczo, że dotychczasowa polityka Rządu nie da się utrzymać dalej — śpiewa obecnie tak cienko, że ledwie go dosłyszeć można. Rządy pomajowe są dlań teraz dopiero w „początkowej fazie rozwoju“. Pociesza się jedynie tem, że taktyka nowego Rządu wobec Sejmu będzie bardziej jednolita, ale nie wie, jaka to będzie taktyka. Kilka komplementów pod adresem min. Matuszewskiego i Kwiatkowskiego, lekka nagana dla min. Staniewicza — oto co zostało z kampanji rozgrywkowej organu magnatów, z jego „rewolucyjnego“ zapału.

„Czas“, jak zresztą cała prasa polska, wysuwa na czoło najpilniejszych zagadnień chwili sprawy gospodarcze. Dziwi się wprawdzie, że mianowano min. skarbu nowicjusza, ale natychmiast pociesza się, że min. Matuszewski, właśnie jako „biała karta“ może okazać się właściwym człowiekiem na tak odpowiedzialnym urzędzie. Ale taki argument byłby na miejscu w „Głosie Prawdy“, lecz nie w statecznym organie profesorskim. „Czas“ wyraża nadzieję, że sfery „produkujące“ znajdą w nowym Rządzie opiekę i obronę przed politykami i „rozpolitykowanemi“ masami. Pod sferami „produkującemi“ rozumie organ konserwatywny, oczywiście sfery kapitalistyczne, a nie klasy pracujące.

Atoli **„A. B. C.“** zaznacza, że to wyłączne nastawienie gospodarcze z pozostawieniem dotychczasowego kursu politycznego, że ta „dwutorowość“ nie wyda pożądanych rezultatów, gdyż pomyślny rozwój gospodarczy nie jest możliwy w atmosferze niepewności politycznej.

„Gazeta Warszawska“ podrwiwa z metody traktowania Sejmu przez Rząd. Sejm zwołuje się tylko na sesję budżetową. Każda sesja zaczyna się „demokratycznie“, a kończy „rozgrywkowo“. Ale mimo tego szablonu sesje sejmowe nie są do siebie podobne, stosunek społeczeństwa do Sejmu się zmienia, Polska nie kręci się w jednem miejscu, lecz postępuje naprzód.

„Naprzód“ w korespondencji z Warszawy notuje szereg pogłosek o nowym Rządzie. Otóż chodzą słuchy, że Rząd obecny ma być prowizoryczny, że na jesieni wróciłby p. Bartel. Inne pogłoski opiewają, że min. Matuszewski tylko przejściowo piastuje tekę min. skarbu i że po upływie pewnego terminu zostanie wicepremjerem. Dalej krążą pogłoski, że zostanie zwołana sesja nadzwyczajna Sejmu wyłącznie do sprawy zmiany konstytucji, poczem właśnie p. Bartel wróciłby z powrotem na dawne stanowisko. Wreszcie korespondent dodaje od siebie, że min. Matuszewski miałby wykonać groźbę marsz. Piłsudskiego wobec Trybunału Stanu.

„Dziennik Ludowy“ z siłą odpiera zakusy sfer rządzących do wyrugowania PPS. z instytucji społecznych i samorządowych. „PPS. ma moralne i faktyczne prawo reprezentowania mas szerokich i niema takiej siły w Polsce, któraby podjąwszy walkę ze społeczeństwem pracy, mogła z niej wyjść zwycięsko“.

Melodja nie została zakazana.

„Kurjerek“ krakowski donosi z Warszawy o znanej sprawie skazania członka „Bundu“ za wydanie „Międzynarodówki“, że Sąd orzekł, iż **nie melodja jest zakazana,** lecz tekst pieśni głoszący przewrót ustroju w Polsce.

Otóż „Międzynarodówka“ wcale nie głosi przewrotu ustroju w Polsce, gdyż wtedy nie byłaby „Międzynarodówką“.

Ale ciekawi jesteśmy, jaki Sąd mógłby zakazać samą melodję. Co ma wspólnego sądownictwo z muzyką?

Prawdą natomiast jest, że wyrok warszawski ma w sobie bardzo przykry zgrzyt. B.

O STAŁE ZAPASY WĘGLA

W Min. Spraw Wewn. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli ministerjów gospodarczych oraz koncernów węglowych w sprawie utworzenia stałych zapasów węgla w ważniejszych ośrodkach konsumcyjnych.

Po wyczerpującej dyskusji stwierdzono, że jest niezbędne urządzenie większych składów węgla przez instytucje samorządowe i spółdzielcze oraz poważniejsze firmy prywatne. Na cel ten władze kolejowe powinny wydzierżawić zainteresowanym instytucjom i firmom odpowiednie place.

W wyniku omawianej konferencji Min. Spraw Wewn. wystąpi z odpowiednimi wnioskami.

WALNE ZEBRANIE

WARSZAWSKIEGO KOŁA STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Zebranie to odbyło się w sobotę 13 b. m. Przewodniczył tow. *Trzciński*, sekretarzował tow. *Skubiński*. Na honorowych przewodniczących zaproszono tow. *Feliksę Landową* i tow. *Al. Dębskiego*, weteranów ruchu socjalistycznego w Polsce.

Na początku zebrania uczczono przez powstanie pamięć 10 zmarłych członków Stow.

Protokół z poprzedniego zebrania odczytał tow. *Cynarski*. Protokół ten zostaje przyjęty. Następnie tow. *Cynarski* zdał obszerne sprawozdanie z działalności Koła. Członków liczyło Koło 346, 10 zmarło; przybyło 85, razem Stow. liczy obecnie 421 członków. Skład Zarządu stanowili: prezes tow. pos. *Śledziński*, członkowie: ttow. *Pietkiewicz, Cynarski, Muszalski, Porębski, Maciejewski* i *Ostrowiec*, później zaś na miejsce ostatniego wstąpiła t. *Chodźkowa*. Jak wynika ze sprawozdania, Zarząd odbył 48 posiedzeń. Listów wysłano 850, wpłynęło 267. Przy Zarządzie powołano do życia komisje: bibljoteczną i finansową. Stałych zapomóg udzielono początkowo 17 czł. w wysokości 690 zł., później tej samej ilości członków w wysokości 455 zł., wreszcie ostatnio 9 członkom w wysokości 295 zł. W kilku wypadkach wypłacono zapomogi pogrzebowe. W 14 wypadkach interwenjowano w sprawie otrzymania pracy. Ułatwiono również członkom, starającym się o emeryturę, wydobycie z archiwów państwowych odpowiednich wyciągów. Urządzono 3 wycieczki do Cytadeli i zorganizowano odczyt radjowy, poświęcony Cytadeli. Przyjęto udział w komisji mającej na celu remont Cytadeli. Przyjęto udział w obchodzie 1-o majowym, w obchodzie rocznicy stracenia Okrzei oraz wysłano delegatów do Płocka na obchód odsłonięcia tablicy poległych tam bojowców. W prasie wystąpiono przeciwko akcji rozłamowej Stow., działającego pod nazwą: Stow. b. więźniów politycznych, dawniej fr. rewol. Z imprez dochodowych zainicjowano przedstawienie w kinie, w teatrze i odczyty.

W końcu swego przemówienia tow. *Cynarski* porusza potrzebę zmiany niektórych punktów statutu. Sprawozdanie to przyjęto oklaskami.

Tow. *Porębski* zdał sprawozdanie kasowe za okres 1.I 1928 — 31.III 1929 r.

Przewodniczący odczytał sprawozdanie Komisji rewizyjnej które, stwierdziwszy, że książki są prowadzone w należytym porządku, proponuje udzielenie absolutorjum Zarządowi. Sprawozdanie z działalności Sądu Koleżeńskiego zdał tow. *Pietraszek*.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział t.t.: *Pragier, Krygier, Bonkowski, Jawic* i *Kosterski*. W dyskusji poruszano sprawę pośrednictwa pracy, potrzeby nadania członkom Związku tych przywilejów, które mają inwalidzi wojenni, potrzebę wydatniejszej subwencji z Magistratu Warszawy itp.

Preliminarz budżetowy na rok przyszły w wysokości zł. 19.750 przedstawił tow. *Porębski*, przyczem dla podwyższenia sumy wydawanej na zapomogi, stawia wniosek podwyższenia składki z 0.50 na 1 zł. miesięcznie. Wpłynął też wniosek tow. *Maciejewskiego* w sprawie podniesienia wysokości wpisowego na zł. 3. Oba te wnioski przyjęto.

Tow. pos. *Śledziński* referował sprawę stosowania dekretu o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych. Do tej pory od listopada 1918 otrzymało zaopatrzenie 99 skazańców i 32 wdowy, razem 131 osób, z czego na Warszawę przypada 15 osób. 72 podań odrzucono.

Tow. *Śledziński* stawia wniosek, by delegaci na Zjazd opracowali, łącznie ze Związkiem, nowelę do dekretu w kierunku większego uwzględnienia karanych administracyjnie. Ttow. *Porębski* i *Cynarski* omówili zupełnie niedostateczną, zdaniem ich, działalność Komisji kwalifikacyjnej, która postępuje nieprawnie i niekonsekwentnie.

W zakończeniu dyskusji przyjęto wniosek tow. *Śledzińskiego* w sprawie przygotowania przez delegatów na Zjazd, łącznie z przyszłym Zarządem, noweli do dekretu o skazańcach politycznych; wniosek w sprawie wystąpienia do Magistratu o stałą subwencję dla Stow. w wysokości 500 zł. miesięcznie, jakoteż rezolucję, wzywającą Zarząd do opracowania na Zjazd wniosku w sprawie otrzymania od Państwa ośrodka przy parcelacji, celem utworzenia tam schroniska dla członków Stow. Przyjęto również wniosek tow. *Pragiera* w sprawie równouprawnienia w przywilejach przy poszukiwaniu pracy na członków Stow. narówni z inwalidami wojennymi.

Na Zjazd w Radomiu wybrano drogą głosowania tajnego — ttow.: *Cynarskiego Porębskiego, Maciejewskiego Krygiera, Pietkiewicza, Nowickiego, Szumańskiego, Adamowicza* i *Muszalskiego*.

Do Zarządu Koła Warszawskiego wybrano, na wniosek Komisji Matki, tow. *Śledzińskiego* na przewodniczącego i na członków Zarządu tt.: *Pietkiewicza, Maciejewskiego, Tucińskiego, Smerdyńską, Chodźkową* i *Muszalskiego;* na zastępców zaś ttow.: *Michalaka, Adamowicza* i *Kosterskiego*.

W wolnych wnioskach uchwalono wziąć udział w obchodzie 1-go maja.

Z RADY MIEJSKIEJ

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji finansowo - budżetowej Rady Miejskiej miał być rozpatrywany budżet nadzwyczajny, t. zw. inwestycyjny.

Ponieważ w cyfrach tego budżetu w swoim czasie rozesłanego członkom Komisji zaszły wielkie zmiany w kierunku zmniejszenia ich, większość Komisji uchwaliła odroczyć rozważanie tego budżetu do następnego posiedzenia.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

OSZUKAŃCZE SZTUCZKI B. B. S.

W poniedziałek 15 b. m. odbyła się masówka w fabryce pończoch Dniestrowskiego przy ul. Żelaznej, zorganizowana przez Związek Zaw. Rob. Przem. Włókienniczego, oddział I w Warszawie.

Referował tow. **Hoppe**, oświetlając dzisiejszą sytuację w klasowym ruchu zawodowym, oraz w przemyśle włókienniczym.

Po referacie wszyscy robotnicy (około 70 osób), oprócz dwuch, którzy powstrzymali się od głosowania — opowiedzieli się za Związkiem z ulicy Grzybowskiej, a przeciw niecnej rozbijackiej robocie BBS.

BBS niewiele już ma dziś do powiedzenia wśród robotników przemysłu włókienniczego. Próbuje więc p. Kruk z ul. Wolskiej oszukiwać robotników, wręczając im legitymacje, oprawione w okładki Związku klasowego, a wewnątrz umieszcza swoją książeczkę.

Zwracamy uwagę robotników na te oszukańcze kombinacje; jest to podszywanie się pod firmę Związku, którego nie udało się BBS rozbić. Ale i takie sztuczki nie uratują kruszących się resztek BBS.

KURS DLA DELEGATÓW FABRYK CUKIERNICZYCH

W środę 17 b. m. odbyło się **otwarcie Kursu dla delegatów fabryk cukierniczych.** Z ramienia Oddziału Warszawskiego TUR witał Kurs przewodniczący Oddziału tow. sen. **Sokołowski,** z ramienia Warsz. Rady Zw. Zaw. — tow. **Ławkowicz,** sekretarz Rady.

Kurs zorganizowano z inicjatywy Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego (Oddział cukierników) staraniem **Oddziału Warsz. Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.** Kurs obejmuje wykłady z dziedziny ubezpieczeń społecznych i ochrony pracy. Kierowniczką jego jest tow. Dr. **Eug. Pragierowa,** sekretarzem tow. **Bartłomiej Suski,** sekretarz Oddz. Cukierników.

Kurs jest bardzo licznie obesłany. Biorą w nim udział wszyscy delegaci i mężowie zaufania fabryk cukierniczych. Wykłady odbywają się w lokalu Związku przy ul. Długiej 19.

MASÓWKA PRZY BUDOWIE MOSTU W MIASTECZKU „POWĄZKI“

16 b. m. odbyła się przy budowie mostu w miasteczku „Powązki" masówka, staraniem dzielnicy PPS „Powązki".

Referat o obecnej sytuacji politycznej i o obchodzie 1 maja wygłosił tow. **Rob Ignacy,** a tow. **Dąbrowski R.** — o sytuacji w bebesowsko - sanacyjnej Radzie Miejskiej.

Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć PPS i wyrazów oburzenia przeciwko obecnemu systemowi rządzenia — uchwalono przez aklamację następującą rezolucję

„Robotnicy, zatrudnieni przy budowie mostu w miasteczku „Powązki", stwierdzają swą niezachwianą wierność dla Czerwonego Sztandaru PPS oraz wyrażają całkowite zaufanie CKW. PPS.

Współtowarzyszów pracy, zatrudnionych przy robotach budowlanych, wzywamy, by w dniu święta proletarjatu 1-go Maja demonstrowali pod sztandarem PPS na rzecz demokracji, przez którą dojdziemy do Socjalizmu, Pokoju ludów, rozszerzenia ustaw socjalnych itd.

Wzywamy OKR. PPS m. Warszawy do wywarcia nacisku na czynniki rządowe, celem rozwiązania Rady Miejskiej, która nie reprezentuje już interesów ludności stolicy".

Warto jeszcze zaznaczyć, że bebesowski „Związek budowlany" przysłał swych przedstawicieli, którzy oszukali robotników, że to oni są „socjalistami", wyłudzili od nich pieniądze i — więcej się nie pokazują! I dobrze robią, bo robotnicy poznali się już dokładnie na zdradzieckiej organizacji rozbijaczy.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

KATOWICE

KATASTROFA ZA KATASTROFĄ

Kiedyż wreszcie zostanie zabezpieczone życie i zdrowie górników

Wczorajsze depesze przyniosły znowu wiadomości o katastrofach w kopalniach górnośląskich.

Wczoraj około godz. 9 rano na terenie kopalni Gieschego w szybie „Nikiszowiec“, na głębokości 400 metrów, nastąpiła eksplozja gazów. Podczas wypadku 5 robotników odniosło okaleczenia, na szczęście — nie niebezpieczne.

Poprzedniego dnia w szybie „Piast“ na kopalni w Lędzinach — zabity został, wskutek nieszczęśliwego wypadku, 30-letni górnik Urbanek Wypadek nastąpił z powodu runięcia stropu węglowego przy wyciąganiu starych stempli.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tem, iż katastrofy w kopalniach stają się u nas najgroźniejszą plagą, przeciwko której władze górnicze winny podjąć natychmiastową akcję zaradczą. Nie wolno zwlekać ani chwili z wprowadzeniem najniezbędniejszych zabezpieczeń dla ochrony życia i zdrowia pracowników, którzy w obecnych warunkach każdej chwili narażeni są na śmierć.

STRAJK W HUCIE „KUNEGUNDA“

(A. W.). W hucie „Kunegunda" w Bogucicach wybuchł przed paru dniami strajk robotników, zatrudnionych w prażalni. Strajkujący robotnicy domagali się pewnych wyrównań zarobków, gdyż w ostatnich miesiącach, z powodu używania trudnej do prażenia blendy i wskutek mniejszej wydajności pieców, zarobki spadły poniżej normy przewidzianej w taryfie. W związku z tem odbyły się rokowania, przyczem robotnicy uzyskali żądaną podwyżkę, a strajk został zlikwidowany.

PIOTRKOW

SKAZANIE DZIAŁACZA „CZUMOWCÓW“ ZA NADUŻYCIA PIENIĘŻNE

Dnia 15 b. m. Sąd Grodzki w Piotrkowie rozpatrywał sprawę **Jana Kępińskiego,** sekretarza Związku Robotników przemysłu szklanego, znanego na terenie Piotrkowa działacza t. zw. lewicy robotniczej, walczącej z PPS., i klasowemi związkami zawodowemi.

Kępiński oskarżony był z art. 574 o przywłaszczenie zł. 275 gr. 50, w czasie zajmowania posady sekretarza Oddziału Piotrkowskiego Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

Sąd Grodzki po zbadaniu szeregu świadków i przedłożonych dokumentów, **uznał winę Kępińskiego za udowodnioną i skazał go na dwa miesiące więzienia z zastosowaniem amnestji. Ponadto zasądził na rzecz Związku, sumę złotych 275, groszy 50, oraz 30 złotych kosztów sądowych.**

Oskarżenie i powództwo cywilne w imieniu Zarządu Głównego Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce popierał adwokat **Walosiński.**

STRZELNO

STRASZLIWA NĘDZA EKSMITOWANYCH

W referacie moim na wiecu sprawozdawczym w powiatowem mieście Strzelnie, poruszyłem m. in. sprawę wniosków, stawianych przez nas w Sejmie o wstrzymanie eksmisji.

W związku z tem po wiecu zaproszono mnie, abym obejrzał straszliwe warunki eksmitowanych rodzin robotniczych w Strzelnie. Zaprowadzono mnie na krańce miasta do zapadających się ruder, dawniej handlarzowi bydła służących za obory. Widok, który się moim oczom przedstawił, był tak straszny, że trudno go słowami opisać...

W zapadającej się oborze, z trzema wielkiemi, ledwie trzymającemi się, potrzaskanemi wrotami, z zapadniętym sufitem i podziurawionym, jak rzeszoto, dachem; w tej smrodliwej, ciemnej norze gnieździ się kilka rodzin. Gdy przyzwyczaiłem się do ciemności, — zauważyłem, że z lewej strony, przy samych wrotach, jedna z rodzin obstawiła swe ubóstwo różnego rodzaju sprzętami, deskami i papą, ustawiając w środku tego „namiotu" żelazny piecyk. Jak boleśnie skarżyli się ci ludzie na to, co tej zimy musieli przecierpieć z powodu mrozu! Teraz zacieka im nad całym namiotem tak silnie, że wszędzie jest mokro i cały nędzny dobytek gnije.

Idąc poomacku wgłąb, zauważyłem, że obok znajduje się długi głęboki dół z mierzwą, na prawo — kopce z kartoflami i kupka uzbieranego w lecie chrustu; dalej — przedostając się po wgłębieniach — dostrzegłem drugą rodzinę, która na poutykanych w ziemi tyczkach odgrodziła sobie swoje „mieszkanie" przeplatanką słomy. Za drzwi służy im również słoma — plecionka, którą się zastawia otwór. Również i tu stoi na środku mały piecyk żelazny, zaś rura blaszana, wychodząca dziurą do okna na zewnątrz, jest obetkana słomą, ażeby poskromić trochę działanie wiatru. Zaprowadzono mnie jeszcze do dwóch takich salonów, przyczem zauważyłem kilka pobudowanych namiotów w rodzaju chlewików, kilka starych kóz i małych koźląt — i inne domowe zwierzęta.

Już nie byłem w stanie tego dnia iść do innych eksmitowanych, ulokowanych w przyległych, również zawalających się chlewach i tak zwanych „mieszkaniach"!

Na pytanie moje, kto zasiada w Magistracie i w Radzie Miejskiej — oświadczono mi, że w Magistracie zasiada jako radca tutejszy pogromca socjalistów, ks. proboszcz, a w Radzie Miejskiej, gdzie większość stanowią enpeerowcy, którzy obłowili się urzędami,— to, prócz kilku obywateli, mało kto troszczy się o te sprawy.

A przecież wszyscy ci ludzie, to są „bogoojczyźniani" patrjoci; ks. proboszcz chodził po kolendzie i ostrzegał swe owieczki przed „wywrotowcami", pokrzepiał je na „przyszłość"; dlaczego nie zajrzał do tych nor, dlaczego nie przyszedł tym nieszczęśliwym z pomocą?

Gdzie jest policja sanitarna, gdzie straż pożarna, a gdzie pan starosta, który tej zimy okazał tyle „dobrego serca" wobec rzesz bezrobotnych, karząc im iść w największym mrozie za 3 do 4 złote dziennie na szosę, tłuc kamienie i — przy okazji — nazywając ich „bolszewikami", „nygusami"?

Czas największy zająć się tymi nieszczęśliwymi i — zamiast uprawiać podjazdową politykę przeciw burmistrzowi — przystąpić wspólnie z nim do naprawy złego, do budowy mieszkań dla tych najbiedniejszych.

Tadeusz Matuszewski
poseł na Sejm.

KRAKOW

V. OKRĘGOWA KONFERENCJA ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH

W sali Konferencyjnej Kasy Chorych w Krakowie odbyła się Okręgowa Konferencja Pracowników Kas Chorych Okręgu krakowskiego, która obesłaną została przez 24 miejscowości.

Zarząd Główny Związku Pracowników Kas Chorych w Warszawie reprezentował tow. **Kopankiewicz,** Okr. Związek w Łodzi — tow. **Macander,** Krakowską Radę Zawodową — tow. **Kornel,** OKR. Kraków — tow. **Rejman.**

Konferencję zagaił tow. przewodniczący **Papier M.,** witając delegatów i gości. Między innemi podniósł on ogromne zasługi, jakie położył dla rozwoju organizacji pracowników kasowych zmarły tow. Bolesław **Jaroszewski.** Pamięć zmarłego zebrani uczcili przez powstanie.

Po sprawozdaniach sekretarjatu i kasowem za rok 1928, które składał okręgowy sekretarz tow. **Fr. Kubanek** i po dyskusji, jaka się nad niemi rozwinęła, na wniosek komisji rewizyjnej **sprawozdanie przyjęto jednomyślnie do wiadomości.**

Sprawa regulaminu służbowego była tematem poważnej dyskusji i w tej sprawie powzięto szereg wniosków w kierunku jaknajszybszego zrealizowania tego, tak ważnego dla ogółu pracowników kasowych postulatu.

Następnie wybrano nowy Zarząd z 15 członków; jako Egzekutywę — 6 członków z Krakowa, oraz 9 z innych większych Kas, a mianowicie: z **Częstochowy, Kielc, Skarżyska, Radomia, Wierzbnika, Ostrowca, Tarnowa, Chrzanowa i Białej.** Przewodniczącym, na miejsce zmarłego tow. **Jaroszewskiego,** wybrany został tow. **Ziemliński Kazimierz,** I-szym zastępcą tow. **Papier,** II-gim zastępcą tow. **Górski** Piotr z Ostrowca, sekretarzem tow. **Kubanek** Franciszek, a kasjerem tow. **Dużyk** Józef.

Jednomyślna uchwała Okręgowej Konferencji **idzie po linji bezwzględnej solidarności z jednolitym klasowym ruchem zawodowym, a wszelkie próby rozbicia i osłabienia tego jednolitego frontu piętnuje, jako zdradę interesów robotniczych, solidaryzując się z podobną uchwałą, powziętą na Okręgowej Konferencji w Sosnowcu i na Plenarnem posiedzeniu w Warszawie.**

Powzięto również uchwałę, że **pracownicy Kas Chorych nie powinni zatracać kontaktu z klasą robotniczą, — ale brać czynny udział we wszelkich akcjach, mających za zadanie uświadomienie jej i dążenie do poprawy jej losu.**

Wreszcie uchwalono, w porozumieniu z lokalnemi Oddziałami Tura, wszcząć akcję oświatową również pomiędzy pracownikami kasowymi przez urządzanie odczytów i kursów. Podniesiono zarazem pożyteczną pracę na tem polu Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie.

NOWY SĄCZ

ZEMSTA PRZED OŁTARZEM

Przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu toczyła się rozprawa przeciwko Annie Sentycz z Ptaszkowej, która podczas ślubu niejakiego Józefa Janusia uderzyła go kilkakrotnie przed ołtarzem tasakiem tak, iż ten, zlany krwią, padł na ziemię. Sentyczówna tłomaczyła się wtedy, że Januś uwiódł ją, obiecując się ożenić. Obecnie na rozprawie zjawiła się z dzieckiem na rękach, tłomacząc swój krok rozpaczą i chęcią zemsty.

Sentyczównę skazano na 4 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na dwa lata.

ZAMOSĆ

SYNOD KOŚCIOŁA NAROD.

W Zamościu odbył się niedawno synod nadzwyczajny Kościoła Narodowego prowincji lubelsko - małopolskiej. Na synodzie reprezentowanych było 27 parafji Lubelszczyzny i Małopolski. Postanowiono powołać do życia djecezję lubelsko-małopolską z kierownikiem (biskupem) w Zamościu. Na kierownika djecezji lubelsko-małopolskiej jednomyślnie obrano ks. Władysława Farona z Zamościa.

Synod postanowił utrzymać całkowitą łączność nowej djecezji z Kościołem Narodowym w Ameryce.

NADWORNA

WYBORY DO KASY CHORYCH Z GRUPY UBEZPIECZONYCH NIE ODBĘDĄ SIĘ

Kasa Chorych dla powiatów nadwórniańskiego i bohorodczańskiego rozpisała wybory do Rady Kasy. Ponieważ pozostała tylko jedna ważna lista z pośród zgłoszonych, wybory do Rady Kasy z grona ubezpieczonych nie odbędą się. W Radzie Kasy większość delegatów stanowią tak, jak poprzednio, członkowie Związków zawodowych.

W grupie pracodawców odbędą się wybory, ponieważ zgłoszono dwie listy.

OKRĘGOWA ORG. MŁODZIEŻY T.U.R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

W niedzielę, dn. 21 b. m. r. b., o g. 10 rano, w lokalu Długa 19, I p., odbędzie się

OKRĘGOWA KONFERENCJA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Organizacje miejscowe przysyłają delegatów w stosunku 1 delegat na 10 członków.

Wstęp na konferencję wolny dla wszystkich członków O. M. T. U. R.

Turowcy Podmiejscy! Przyjeżdżajcie na konferencję.

TEATRY WŁASNE Z. A. S. P.

Na posiedzeniu zarządu głównego Związku Artystów Scen Polskich, odbytem dn. 16 b. m., postanowiono dołożyć starań, by Z. A. S. P. mógł objąć kierownictwo niektórych teatrów. W związku z tą decyzją, złożono telegraficzne oferty na dzierżawę teatru im. Słowackiego w Krakowie i teatru miejskiego w Łodzi. Postanowiono również wynająć odpowiedni lokal w Warszawie na teatr własny Z. A. S. P.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Sekretarjat OKR - Warszawa wzywa wszystkie dzielnice PPS w Warszawie do jaknajliczniejszego przybycia ze sztandarami na Akademję ku czci tow. Feliksa Perla. Akademja odbędzie się w niedzielę dn. 21 kwietnia o godz. 12 w poł. w sali Z.Z.K. (ul. Czerwonego Krzyża 20). Szczegóły w afiszach. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

Sekretarjat O.K.R. - Warszawa.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA

W poniedziałek 22 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Długa 19 odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa. Proszeni są o przybycie w pełnym składzie Komitety Dzielnicowe i mężowie zaufania fabryk i warsztatów. Na porządku obrad: Dzień 1 maja.

Egzekutywa OKR-Warszawa.

SZKOŁA SPOŁECZNO - POLITYCZNA.

W piątek 19 b. m. w lokalu Z. Z. K. (Czerwonego Krzyża 20) o godz. 6.15 odbędzie się, pod kierownictwem tow. dr. A. PRAGIERA, seminarjum z zagadnień prawa publicznego.

PIĄTEK, 19 B. M.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7, w lokalu Wydz. Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7, w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6,30, w lokalu przy ul. Przemyskiej 18, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy z referatem tow. Zawadzkiego Edwarda.

Piotrkowsko - Częstochowski Komitet Okręgowy Org. Młodz. T. U. R. w dniu 19 maja urządza Spotkanie Organizacyjne na terenie Piotrkowa, w którem wezmą udział następujące organizacje: Piotrków, Częstochowa, Raków, Kalisz, Kamińsk, Ostrowiec, Ozorków, Bełchatów, Pabjanice, Radomsko, Stryków Łódzki, Skarżysko, Sulejów, Tomaszów, Zgierz i Łódź.

SOBOTA, 20 B. M.

Dzielnica Grochów. O godz. 6, w lokalu przy ul. Chłopickiego 10, u tow. Jagodzińskiego, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Posiedzenie Wydziału Prasowego O.K.R. odbędzie się w lokalu przy ul. Wareckiej 7, o godz. 2 popoł. Tow. tow.: Hartleb, Liebkind, Murawski, Strug, są proszeni o niezawodne przybycie.

MŁODZIEŻ

Z. N. M. S.

Walne zebranie odbędzie się w sobotę o godz. 7 wiecz., w lokalu Z. N. M. S., Długa Nr. 19. Na porządku dziennym 1 Maj.

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się dnia 19 b. m. (piątek) o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Egzekutywy Zarządu Warsz. Wydz. Kobiecego odbędzie się w sobotę, 20 b. m., o godz. 6,30, w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

Ruch Kult.-Oświatowy

Z Wydziału Kult. - Ośw. przy Związku Robotników Przemysłu Metalowego. W sobotę, dn. 20 b. m., o godz. 6,30 wiecz., w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy Zw. Robotników Przemysłu Metalowego.

Członkowie Zarządu proszeni są o punktualne przybycie, oraz zapraszamy tow. tow. posła **Topinka, Boczkowskiego** i **Wilczyńskiego.**

Komisja Kult.-Ośw. przy Zw. Prac. Kom. i Instyt. Użyt. Publ., Oddz. VI (tramwaje). w niedzielę, 21 b. m., o godz. 11 rano urządza wycieczkę do Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu. Oprowadzać będzie tow. **Dudacewicz.** Bilety po 20 gr. do nabycia u tow. **Bema na miejscu. Zbiórka:** ostatni przystanek linji Nr. 14 na Żoliborzu.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

WYCIECZKA DO MUZEUM POCZTOWO - TELEGRAFICZNEGO.

W niedzielę 21 b. m. odbędzie się wycieczka do Muzeum Pocztowo - Telegraficznego, organizowana przez Oddział Warszawski Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Muzeum Pocztowo - Telegraficzne jest jednem z najmłodszych i zarazem najciekawszych muzeów stolicy. Zawiera ono liczne ciekawe eksponaty, obrazujące zarówno dzieje, jak i stan obecny tych dwuch ważnych środków komunikacyjnych. Wycieczkę oprowadzać będzie fachowy prelegent, wydelegowany specjalnie przez Dyrekcję Muzeum.

Zbiórka punktualnie o godz. 12 w bramie domu Muzeum, ul. Wierzbowa 11. Bilety po 40 gr. (dla członków TUR po 30 gr.) do nabycia na miejscu zbiórki.

TEATR ROBOTNICZY I SPORT ROBOTNICZY

CO ZROBILI NASI DZIELNI SPORTOWCY

Najtańszy w Warszawie teatr robotniczy „Ateneum" mieszczący się w pięknej sali domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, odstępuje związkom i organizacjom kulturalnym lub zawodowym całe przedstawienia na bardzo dogodnych i korzystnych warunkach.

Mamy dziś do zanotowania piękny i pożyteczny czyn naszych dzielnych sportowców.

W. R. S. K. O. i R.K.S. „Skra" zakupiły dzisiejsze przedstawienie **„Wilków"** w teatrze **„Ateneum".**

Sportowcy nasi dali tem dowód zarówno dobrze zrozumiałego poparcia teatru robotniczego **„Ateneum"**, jak i dbałości o danie pożytecznej i pouczającej rozrywki duchowej swoim członkom.

A właśnie **„Wilki"** grane obecnie w **„Ateneum"** z tak wielkiem powodzeniem, są tą sztuką, którą powinna obejrzeć cała warszawska klasa robotnicza.

Niewątpliwie zakupienie przez **W. R. S. K. O.** i **R.K.S. „Skrę"** przedstawienia **„Wilków"** w **„Ateneum"** jest dowodem, że prócz wartości fizycznych dbają nasi towarzysze sportowcy i o swe wartości moralne, ale czyn ten będzie zarazem pięknym przykładem dla wszystkich związków i organizacji robotniczych, zawodowych i kulturalnych.

„Robotnicy do robotniczego teatru „Ateneum" — oto hasło, które trzeba realizować.

KRONIKA

Rejestracja dorożkarzy konnych. Podczas odbywającej się obecnie w dziale ruchu kołowego wydziału przemysłowego Magistratu (Bednarska 4) wymiany osobistych znaków rejestracyjnych (numerów plecowych) przez dorożkarzy konnych oraz pozwoleń na prawo jazdy na r. 1929, dziś winni stawić się od godz. 9 do 13 dorożkarze konni posiadający numery z r. 1928 od 1,201 do 1,500 i od godz. 17 do 21, posiadający numery od 1,501 do 1,800. Przy zgłoszeniu należy przedstawić prawo jazdy i numer z r. 1928.

Ze Związku Zaw. Prac. Handl., Przemysł. i Biurowych (Sienna 16). W sobotę, 20 b. m., o godz. 7 wiecz., odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Siennej 16, ogólne zebranie roczne członków Związku Zaw. Prac. Handl., Przemysł. i Biurowych. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie za rok ub. oraz wybory do władz Związku.

Odczyty o wyborze zawodu. W bieżącym tygodniu zostaną wygłoszone następujące odczyty dla maturzystów o wyborze zawodu, zorganizowane staraniem Polskiego Tow. Eugenicznego: w sobotę, 20 b. m., o godz. 7 w auli Uniwersytetu przy ul. Krakowskie Przedmieście 26/28 prof. W. Staniszkis wygłosi odczyt „O zawodzie rolnika", o godz. 8 zaś Dyr. Państw. Urzędu Wych. Fizyczn. i P. W., ppłk. W. Kiliński „O zawodzie wychowawcy fizycznego".

W niedzielę, 21 b. m., o godz. 12 w poł. w tejże sali mówić będzie w.-prezes Sądu Apelacyjnego K. Fleszyński „O zawodzie prawnika" oraz o godz. 1 w poł. p. min. Dr. M. Sokolnicki „O zawodzie dyplomaty".

Walne zebranie Oddz. Warsz. Zw. Zaw. Naucz. Średn. Szkół Żyd. W niedzielę, 21 b. m.,, w lokalu własnym przy ul. Zielnej 25, odbędzie się walne zebranie Oddziału Warsz. Zw. Zaw. Naucz. Średn. Szkół Żydowskich. Na porządku dziennym: 1) Projekt nowej umowy, 2) Zjednoczenie organizacji nauczycielskich, 3) Nowy plan lekcyjny, 4) Varia. Początek o godz. 8 wiecz.

Walne zebranie w Kamienicy Baryczków. W niedzielę, 21 b. m., o godz. 5 popoł. odbędzie się w Kamienicy Baryczków, Rynek Starego Miasta 32, zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości.

Wieczór poezji Wandy Modzelewskiej. W sobotę odbędzie się w sali Związku Przemysłowców (ul. Śliska 9) o godz. 8 wiecz. Wieczór poezji znanej artystki dramatycznej p. Wandy Modzelewskiej.

Kto był świadkiem w dn. 2 lutego b. r. przy przystanku tramwajowym na rogu ulic **Radzymińskiej** i **Białostockiej** wypadku samochodowego, którego ofiarą padł ob. W.P., lat 61 — proszony jest o zawiadomienie pod adresem: Radzymińska 60 m. 7.

Ob. W. P. wsiadał do tramwaju, gdy nadjechała taksówka i przejechała mu nogę. Obecnie ob. W. P. chce wytoczyć sprawę o odszkodowanie i poszukuje świadków zajścia. Zwrot kosztów zapewniony. Informacje na miejscu.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATENEUM" DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY.

Komisja Kult.-Oświatowa zawiadamia członków Związku, iż w środę dn. 24 kwietnia r. b. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się przedstawienie dla członków Związku i ich rodzin w Teatrze „Ateneum". Odegrana będzie sztuka z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej p. t. „Wilki" Romain Rollanda.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Policmajster Tagiejew" z Samborskim.

Astra (Dzika 51): „Złodziej serc" (Węgierska krew) z Lyą de Putti.

Bajka: (Żelazna 69) „Powrót z niewoli".

Bellona (Leszno 2): „O czem się nie myśli".

Casino: „Intrygant" (The Patriot) Lubitscha z Emilem Janingsem i Florence Vidor.

Capitol: „Burza nad Azją" Pudowkina.

Colosseum: „Całuję twoją dłoń, Madame"...

Filharmonja: „Policmajster Tagiejew".

Hollywood (Hoża 26): „Gehenna pasierbicy" z Eweliną Holt.

Italja: (Wolska 32) „Powrót z niewoli".

Kino Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3): „Zwyciężony" z Albertinim i Vivian Gibson.

Kometa (Chłodna 49): „Kapitan Gwardji królewskiej" z Ramonem Novarro.

Miejski: „Wesoła wojna".

Mewa (Hoża 38): „Niewolnik zmysłów"

Muza (Plac 3-ch Krzyży): „Wiosenna miłość".

Pan: „Spelunka" z Igo Symem.

Palace: „Godzina zmysłów" z Polą Negri.

Praga (Targowa 71): „Gałganek — dziecko ulicy".

Quo Vadis: „Intrygant" z Janingsem.

Rococo: „Człowiek z biczem" z Douglasem Fairbanksem.

Słońce: „Moulin Ruoge" z Czechową.

Splendid: „Męczennica małżeństwa" z Corinne Griffith.

Stylowy: „Sportowiec z miłości" z Buster Keatonem.

Światowid: „Partjer hotelu Atlantic" Murnau'a z Emilem Janningsem.

Sokół: (Marszałkowska 69): „Gałganek—dziecko ulicy" z Carmeną Boni.

Trianon (Sienkiewicza 8): „Spadkobierca Casanowy".

Tombola (Marszałkowska 34) „Noc miłosna skazańca" z Göstą Eckmanem.

Tęcza (Przejazd 9): „Tajemnice Wschodu".

Wodewil: „Robert i Bertrand — dwaj złodzieje" z Harrym Liedke i Elizą La Porta.

Z FILHARMONJI

Koncert Bronisława Hubermana na Dom Szopena w Żelazowej Woli.

Od paru miesięcy dom rodzinny Szopena w Żelazowej Woli jest już własnością Tow. Przyjaciół Domu Szopena. Ziściło się więc w ten sposób marzenie wielu muzyków i miłośników muzyki. Kolebka genialnego autora ballad i mazurków przeszła w posiadanie całego społeczeństwa. Ale trzeba ją urządzić, zagospodarować, a na to potrzeba kapitałów.

I właśnie odezwał się głos, który postanowił temu zaradzić. P. **Bronisław Huberman** w onegdajszy wieczór ofiarował swój talent, pracę i całkowity dochód na rzecz Domu Szopena. Poparli go też słuchacze. Nie było miejsca wolnego. Kasa nie zawiodła, a strona artystyczna jak zawsze na recytalach Hubermana stała na wysokości zadania. Udział orkiestry filharmonicznej pod dyr. **Fitelberga** zasługuje na podkreślenie. Koncerty Beethovena i Szymanowskiego w niemałym stopniu zawdzięczały jej swój urok.

Nie obyło się, oczywiście, bez wieńców (od Tow. Przyjaciół Domu Szopena) i po koncercie, bankietu na cześć p. Hubermana.

H. D.

POKWITOWANIA

Na fundusz prasowy.

Tow. Arkadjusz zł. 1,30.

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

Ob. Henryk Marczewski zł. 5
Pracownicy „Robotnika" zł. 45,74.

Na kolonje dla najbiedniejszych dzieci robotniczych.

Pozostałość od wieńca dla nieodżałowanej pamięci p. Boruckiej składają koledzy z Kasy Chorych m. Warszawy zł. 103,20.

NIEPOKOJĄCA ZAGADKA JUTRA

„Przyszłość jest zakryta przed okiem ludzkiem, nikt z nas nie wie, co niepewne jutro przyniesie, i każdy z niepokojem spogląda w tę mgłę tajemnicy. A można łatwo pozbyć się tego niepokoju i z ufnością płynąć ku niepewnej przyszłości, nie lękać się żadnej niespodzianki i gdziekolwiek los nas rzuci — wszędzie znaleść bezpieczną przystań. Cóż to za cudowny sposób zabezpieczenia się od niespodzianek losu? — zapytacie. Istotnie trzeba posiadać glejt bezpieczeństwa, bo bez niego będziemy wobec spadających na nas ciosów — bezsilni.

W wypadku choroby nie będziemy się mogli ratować, w razie utraty pracy — wpadniemy w nędzę i rozpacz.

Takim jedynym i niezawodnym glejtem bezpieczeństwa jest posiadanie własnych oszczędności, własnego kapitału zapasowego, który pozwoli nam przeczekać dni pochmurne, aż słońce znowu dla nas zaświeci.

Kto w chwili powodzenia odkłada grosz na czarną godzinę, ten nie jest skazany na bezsilność, na łaskę obcych. Sam da sobie zawsze radę.

Niema przeszkód i każdy z nas nawet z najskromniejszego zarobku może cząstkę odkładać i zanosić do PKO. na książkę oszczędnościową. Każdy oddział pocztowy jest zbiornicą tych drobnych oszczędności, które po latach, narastając i procentując, tworzą kapitał.

Jeżeli jeszcze nie posiadacie książeczki oszczędności PKO. — to zaraz, dzisiaj jeszcze, za pierwszą złotówkę zaopatrzcie się w nią. Sposobność ku temu jest w każdej chwili. Nie lekceważcie jej, bo moglibyście kiedyś gorzko tego żałować.

M. Cz.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

JUTRO.

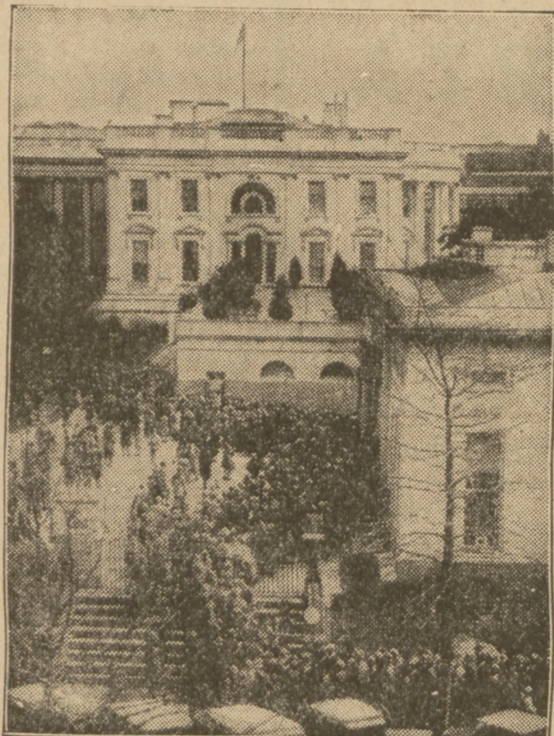
11,56. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych. 13,00. Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13,15 — 14,50. Przerwa. 14,50. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 15,10. Odczyt p. t. „Żółkiewski i ks. Józef". 13,35. Komunikat samorządowy. 15,50 — 16,35. Koncert z płyt gramofonowych. 16,35—17,00. Odczyt p. t. „Koleje a samochód". 17,00. Odczyt p. t. „Pierwszy rok nauczania języków obcych w szkole ogólnokształcącej". 17,25. Przechadzki artystyczne po Warszawie. 17,55. Program dla dzieci. 18,50. Rozmaitości. 19,10. „Radjokronika". 19,35—19,55. Nadprogram, komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej" 20,30. Koncert wieczorny. Po godz. 22,00 komunikaty. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,90. Tranzakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzano na 892,00 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich notowano niewielką zwyżkę Holandji, obniżyły się natomiast Londyn, Szwajcarja i Włochy. Między bankami płacono za dewizę Berlin 211,48, a za dewizę Gdańsk 173,08. Prywatnie notowano dolary 8,92, ruble złote 4,64, czerwońce sowieckie 1,87 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita. W grupie bankowej podniósł się Bank Polski ze 163,00 na 163,50, a obniżył się Bank Dyskontowy ze 125,00 na 124,00; w grupie przemysłowej po wyższym kursie notowano Firley, który podniósł się z 49,00 na 50,00; po niższym kursie przeprowadzano tranzakcje Modrzejowem, który obniżył się z 27,50 na 26,00. W dziale papierów państwowych mocniejsze obie premjówki: 4% Inwestycyjna podniosła się ze 105,00 na 105,25, a 5% Dolarowa z 88,50 na 89,00. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza.

WYDATKI: 17.000 USCISKOW RĘKI DOCHOD: ODPARZENIE RĘKI



Powyższego bilansu dokonał nowy prezydent St. Zjednoczonych **Hoover,** który w pierwszym dniu swego urzędowania przyjmował życzenia 17 tysięcy rozmaitych sympatyków, interesantów i t. p.

ZUCHWAŁY RABUNEK

Przed domem przy ulicy Pawiej Nr. 4, przy szafce wystawowej należącej do wytwórni bielizny Wolfa Dobroszklanki, w oczach licznych przechodniów, trzech nieznanych mężczyzn oberwało kłódkę i zrabowało kilka sztuk bielizny damskiej. Przechodnie, widząc zuchwałą kradzież, zamierzali wszcząć alarm, aby w ten sposób wezwać policję, lecz zuchwali złoczyńcy wyjęli noże i steroryzowali ich, poczem oddalili się szybko w kierunku ul. Dzikiej.

ZACZADZENIE

Przy ul. Nowy Świat 40, w mieszkaniu małżonków Kopaniów, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, wydzielał się czad z nieprzepalonego węgla, którym zatruli się: 29-letnia Antonina Kopaniowa, jej syn 6-letni Stanisław. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, doprowadził zaczadzonych do przytomności i pozostawił na leczeniu w domu.

POŻAR WAGONU TRAMWAJOWEGO

Wczoraj o godz. 15 przy zbiegu ul. Krak. Przedmieścia i Trębackiej w elektrowozie linji „19" skręcającym z ul. Trębackiej w Krak. Przedm., ukazały się nagle kłęby dymu przy motorze. Motorowy wagon zatrzymał, pasażerowie zaś pośpiesznie opuścili wagon. Policjant i służba tramwajowa zajęli się akcją ratunkową, biorąc wodę z pobliskiego domu. Wylanie kilku kubłów wody nie odniosło skutku. Kłęby dymu w dalszym ciągu wydobywały się z pod spodu wagonu, wskutek palenia się izolacji na kablach, podłogi i t. zw. „oporników". Dopiero jeden z przechodniów zaalarmował ratuszowy oddział straży ogniowej. Strażacy, posiłkując się dwiema gaśnicami, płomienie w ciągu kilku minut ugasili. Uszkodzony wagon zaciągnięto do remizy przy pomocy innego wagonu. Wskutek tego wypadku przerwa w ruchu tramwajowym na odcinku Plac Teatralny — Trębacka trwała około 25 minut.

ZŁODZIEJ W ROLI ROBOTNIKA KANALIZACYJNEGO

Dozorca domu przy ul. Chmielnej 28, zauważył kręcącego się po podwórzu jakiegoś osobnika, który po pewnym czasie zbliżył się do leżących rur kanalizacyjnych. Obserwując nadal nieznajomego, dozorca spostrzegł, że przybysz wziął na ramię dwie rury i najspokojnie skierował się na ulicę. Gdy dozorca zatrzymał owego mężczyznę, ten oświadczył, iż jest robotnikiem z kanalizacji i te 2 rury, jako nieodpowiednie, zabiera do zamiany na inne. Oświadczenie to wydało się dozorcy nieprawdopodobne, przeto rzekomego robotnika zatrzymał, posyłając żonę po policjanta. W komisarjacie okazało się, iż rzekomym robotnikiem jest Mieczysław Piasecki, który był już dwukrotnie karany za kradzieże.

ZE SPORTU

ZWYCIĘSTWA POLAKÓW NA KONKURSACH NICEJSKICH.

We czwartek rozpoczęły się w Nicei doroczne międzynarodowe konkursy hippiczne, w których bierze m. in. udział drużyna polska, składająca się z 6 jeźdźców i 14 koni.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się dwa konkursy. W konkursie o nagrodę Komitetu Technicznego zawodów (handicap) **pierwszą nagrodę zdobył por. Szosland na Ali,** por. Starnawski na Hannibal zajął **trzecie** miejsce, a rtm. Królikiewicz na Mylordzie — **piąte.** W konkursie o nagrodę Komitetu Organizacyjnego Zawodów **pierwsze miejsce zajął ppłk. Rómmel na Gedyminie.**

W konkursach wzięli udział jeźdźcy 8-miu narodowości. Biało - czerwona chorągiew nie schodziła w pierwszym dniu z masztu zwycięstwa. (PAT).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SKRY.

W nadchodzącą niedzielę na boisku Skry odbędą się zawody lekko-atletyczne wewnętrzne, urządzane w celu poprawienja najsłabszych konkurencji, a mianowicie: 200 mtr., 400 mtr., 1500 mtr., skok wwyż, trójskok, dysk i oszczep. Początek zawodów o godz. 10 rano.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO R. K. S. SKRY.

W niedzielę, na trójkącie szos Jabłonna Legjonowa — Struga — Zegrze, razem 50 klm. Sekcja Kolarska R. K. S. Skry organizuje bieg otwarcia. Start biegu o godz. 11 z Jabłonny Legjonowej.

OTWARCIE SZOSOWEGO SEZONU KOLARSKIEGO W. T. C.

W dniu 28 b. m. nastąpi otwarcie szosowego sezonu kolarskiego przez Tow. Cyklistów w Warszawie, które organizuje bieg 50 klm. dla zawodników licencjonowanych na szosie Jabłonna Legjonowa. Zapisy do dnia 24 b. m. w sekretarjacie W. T. C., Dynasy, Oboźna 1/3.

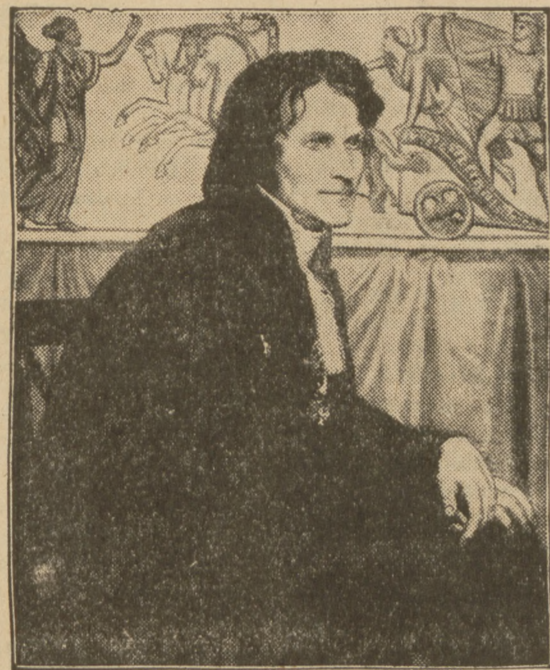
BUDOWNICZY KANAŁU SUEZKIEGO



FERDYNAND DE LESSEPS,

słynny inżynier francuski wykonał przed 70-ciu laty pierwszy plan kanału Suezkiego, budowa którego skróciła podróż morzem z Europy do Azji o kilkanaście dni. Kanał suezki znajduje się dziś w posiadaniu Wielkiej Brytanji.

STULETNI JUBILEUSZ INSTYTUTU ARCHEOLOGICZNEGO W RZYMIE



ALBERT BARTŁOMIEJ THORWALDSEN,

jeden z najznakomitszych rzeźbiarzy świata (m. in. wykonał pomnik ks. Poniatowskiego w Warszawie), był współzałożycielem zasłużonego Instytutu Archeologicznego w Rzymie.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Traviata"

Narodowy
o 8 w. „Król Stefan Batory"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr Ateneum (Czerwonego Krzyża 20). Dziś i jutro „Wilki" Romain Rollanda; w niedzielę o godz. 4 popoł. „Wilki", o godz. 8 wiecz. „Kwadratura koła".

Teatr Wielki. Dziś „Traviata". Jutro drugi występ gościnny śpiewaka polskiego „Zygmunta Zaleskiego w „Borysie Godunowie".

Teatr Narodowy. Dziś „Król Stefan Batory".

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Samuel Zborowski".

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. „Cudowny pierścień", o godz. 4-ej popoł. „Dwaj panowie B.".

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza".

„Operetka Warszawska" w teatrze „Znicz", „Lizistrata".

Teatr „Morskie Oko", Jasna 3. Codziennie „1000 pięknych dziewcząt".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q." z udziałem całego zespołu.

„Czerwony As". Codziennie „Królowa wiosna".

Teatr Niezależnych w Klubie Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67) daje dn. 26, 27 i 28 b. m. o godz. 8 wiecz., a 28 i o godz. 4 popoł. przedstawienie „Ślubów panieńskich" Aleksandra Fredry.

Ostatni poranek w teatrze Małym. W niedzielę, 21 b. m., teatr Mały daje o godz. 12 w poł. ostatni poranek w tym sezonie, a zarazem ostatnie przedstawienie sensacyjnej sztuki „Pociąg-Widmo"

Recital śpiewaczy Janiny de Witt. W sobotę w sali Konserwatorjum daje własny recital śpiewaczy znakomita śpiewaczka polska primadonna opery La Scala w Medjolanie, Janina de Witt.

Drugi Koncert Warsz. Tow. Muzycznego. W czwartek, 25 b. m., w sali Konserwatorjum odbędzie się II-gi koncert Warsz. Tow. Muzycznego z udziałem świetnego kwartetu Warsz. Tow. Muzycznego (Umińska-Jaworska, Kurzątkowski, Jaworski i Blasche) oraz prfo J. Szmidowicz (fortepian). Program zapowiada utwory Beethovena, Griega. Szymanowskiego i innych. Bilety „Orbis".

99-ty Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. W niedzielę, dn. 21 b. m., o godz. 8,15 wiecz. w sali Konserwatorjum odbędzie się 99-ty koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. prof. W. Laskiego. Udział biorą: prof. M. Trombini-Kazuro (fort.), prof. W. Kochański (skrzypce), prof. Jerzy Lefeld (akomp.), chór Wydziału Nauczycielskiego oraz Polska Kapela Ludowa. W programie m. in. „Alleluja" z oratorjum „Mesjasz" Händla.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 31)

12 Krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

„Już ja ci, skurczybyku, pokażę — pomyślał Ostap; — „taniej, niż za setkę, nie wywiniesz się".

Kislarski zbladł, jak chusta. Niedalej, jak dziś, z takim spokojem, ze smakiem zjadł obiad, delektował się kurczakiem i buljonem i nic a nic nie wiedział o straszliwym związku „Miecza i lemiesza". Został — „daleko sięgające ramię" wywołało zamierzony efekt.

— Obywatele! — zagaił Ostap posiedzenie. — Życie dyktuje nam swe prawa, swe okrutne prawa. Nie będę się rozwodził nad celem naszego zebrania — jest nam znany. Święty cel. Zewsząd dochodzą nas jęki. Ze wszystkich krańców naszej rozległej ojczyzny żądają pomocy. Musimy wyciągnąć pomocną dłoń i wyciągniemy ją. Jedni z was pracują i jedzą chleb z masłem, a inni spekulują i zajadają bułki z kawiorem. I jedni i drudzy sypiają we własnych łóżkach i otulają się w ciepłe kołdry. Tylko małe bezdomne dzieciaki nie mają domu. Te kwiaty ulicy lub, jak powiadają proletarjusze pracy umysłowej, te kwiaty na asfalcie, zasługują na lepszy los. Musimy, panowie przysięgli, pomóc im. I my, panowie przysięgli, pomożemy im.

Właściciel „Szybkopaku" był nadzwyczajnie zadowolony.

„Ładnie skomponowane — orzekł, — pod takim pretekstem można nawet dać pieniądze .W razie powodzenia — honor wielki! Nie uda się — ani mnie to grzeje, ani ziębi. Pomagałem dzieciom i basta".

Czarusznikow spojrzał porozumiewawczo na Djadjewa i, zachwycony konspiracyjną taktyką, robił w dalszym ciągu gałki z chleba.

Kislarski był z siódmem niebie.

„Ministerjalna głowa" — myślał. Wydawało mu się, że nigdy jeszcze nie pałał taką miłością do bezdomnych dzieci, jak w tej właśnie chwili.

— Towarzysze! — mówił dalej Ostap. — Trzeba niezwłocznie spieszyć z pomocą! Musimy wyrwać dzieci z grzązkiego błota ulicy i wyrwiemy je stamtąd! Pomożemy dzieciom. Pamiętajmy, że dzieci to — kwiaty życia. Wzywam was do niezwłocznego składania ofiar na pomoc dla dzieci. Tylko dla dzieci i dla nikogo więcej. Rozumiecie mnie?

Poczem wyciągnął Ostap z bocznej kieszeni upoważnienie i kwitarjusz.

— Proszę składać ofiary. Nie kładzie się tamy dobroczynności. Hipolit Matwiejewicz może zaświadczyć prawdziwość mych pełnomocnictw.

Hipolit Matwiejewicz odął się i skłonił głową. Teraz nawet słabo orjentujący się Nikiesza i Wołodja, jak również genjalny ślusarz zrozumieli wreszcie ukryty sens przemowy Ostapa.

— Według starszeństwa, panowie, — rzekł Ostap, — zaczynamy od szanownego Maksyma Pietrowicza.

Szanowny Pietrowicz powiercił się i dał trzydzieści rubli.

— Gdy będą lepsze czasy, dam więcej! — oświadczył.

— Lepsze czasy bardzo rychło już będą, — rzekł Ostap, — a zresztą to nie ma żadnego związku z bezdomnemi dziećmi, które w tej chwili reprezentuję.

Osiem rubli dali wspólnie Nikiesza i Wołodja.

— Mało, moi panowie.

Polesow pobiegł do domu i przyniósł pięćdziesiąt.

— Brawo, rycerzu, — rzekł Ostap, — jak na samotnika-rycerza z motorem sumka ta na pierwszy raz wystarczy. A co powie nasze kupiectwo?

Djadjew i Kislarski targowali się przez dłuższą chwilę i narzekali na kiepskie czasy. Ostap był nieubłagany.

— Uważam rozmowy te — w obecności samego Hipolita Matwiejewicza — conajmniej za zbędne!

Hipolit Matwiejewicz skłonił głowę. Kupcy złożyli na rzecz bezdomnej dziatwy po dwieście rubli.

— Zbiórka, — oznajmił Ostap, — przyniosła raptem czterysta osiemdziesiąt osiem rubli. Ech! Dwunastu tylko rubli brak do równego rachunku.

Helena Stanisławówna przemogła się wreszcie, poszła do sypialni i przyniosła stamtąd w starej torebce brakujące dwanaście rubli.

Reszta posiedzenia odbyła się bylejak i miała już mniej uroczysty charakter. Ostap rozdokazywał się na dobre. Helena Stanisławówna całkiem się rozkrochmaliła. Goście rozchodzili się powoli, żegnając z szacunkiem organizatorów zebrania.

— O terminie następnego posiedzenia nastąpią osobne zawiadomienia, — informował Ostap przy pożegnaniu. Tylko cicho-sza. Akcja pomocy dzieciom musi być otoczona najgłębszą tajemnicą. Leży to w waszym własnym interesie.

Kislarski, słysząc te słowa, gotów był dać jeszcze pięćdziesiąt rubli, byle już tylko nie przychodzić więcej na żadne konspiracyjne zebrania. Ledwo zdołał się powstrzymać od wykonania tego zamiaru.

— No, — rzekł Ostap, — czas już na mnie. Sądzę, że pan, Hipolicie Matwiejewiczu, skorzysta z gościnności Heleny Stanisławówny i przenocuje u niej. A zresztą i ze względów konspiracyjnych wskazane jest, byśmy się na pewien czas rozeszli.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI, Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7